

# GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY  
ROZCZNIENIE

W Brazylii . . . . . 14\$000  
W Argentynie . . . . . 5 pezów  
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary  
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.  
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamistów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.  
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KRYŃSKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B  
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:  
Rua Aquidaban N.º 842

Sekcja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI  
— Caixa Postal, 2295

Nr. 17

São Paulo-Kurytyba, 23 Kwietnia 1932

Rok 41

## O METODĘ. APEL do byłych Wojskowych i Powstańców Rzeczypospolitej Polskiej.

Nic łatwiejszego, jak wśród słabo zorganizowanych ludzi wywołać bezład. Wystarczy na jakimś mniej lub więcej ważnym zebraniu zabierać głos możliwie często, mówić nie na temat, rzucać szereg nieprzemyślanych projektów, aby zebranie to rozeszło się po długich obradach bez rezultatu i bez większej ochoty do dalszej pracy.

Istnieją ludzie których specjalnością jest stwarzanie zamętu. Przemawiają oni zwykle bez upoważnienia w imieniu wszystkich, uważają się również za specjalistów «od wszystkiego». Rzecz nie byłaby tak ważna, gdyby ludzie ci ograniczali się do przemówień; możnaby dać sobie z tem radę. Gorzej jest jednak, gdy tacy fachowcy bez specjalności, usiłują wprowadzać w czyn swoje wciąż nowe pomysły, zwykle pozbawione wszelkiego praktycznego znaczenia.

Spółeczeństwo polskie w Brazylii, organizując się w warunkach wyjątkowo trudnych. Stworzenie C. Z. P. wypadło w okresie bardzo niepomyślnym pod względem gospodarczym. Na barki Związku spadło nie tylko zadanie zjednoczenia życia polskiego w Brazylii, ale jednocześnie zorganizowanie tego życia w taki sposób, aby zapewnić mu pomyślniejszy niż dotąd rozwój, tak pod względem moralnym, jak i materialnym.

U samego progu swego istnienia spotkał się Centr. Związek Polaków z szeregiem trudności natury finansowej, wywołanych ogólnym kryzysem, które uniemożliwiły w dużym stopniu jego szybszy rozwój i skuteczniejszą działalność.

Zadaniem zbliżającego się sejmiku, będzie rozważenie wszystkich tych trudności, oraz przygotowanie planu pracy na najbliższą przyszłość. Zanim to jednak nastąpi, uważamy za celowe i pożyteczne rozważenie pytań, czy dotychczasowe niedomagania Centralnego Związku mają swe źródło jedynie w trudnościach finansowych, czy też równocześnie, w samym sposobie ujmowania pracy organizacyjnej.

Nie myślimy tu poruszać obecnie spraw «Wielkiej Polityki» uprawianej niekiedy, bez żadnego pożytku na terenie Związku. Chodzi nam o rzecz nierównie bardziej konkretną, — o celową, twórczą i owocną metodę pracy, w ramach poszczególnych wydziałów. Metoda ta, zdaniem naszym, oprócz się musi o rzetelną znajomość dziedziny w której się pracuje i którą zamierza się zorganizować. Dotychczasowa praktyka wykazywała niejednokrotnie znaczne braki w tym kierunku.

Charakterystycznym np. zjawiskiem jest fakt, iż wśród jednostek działających na terenie C. Z. P. spotyka się i takie, które z jednakową swobodą wypowiadają się w sprawach zarówno rolniczych, jak handlowych lub oświatowych.

Jest rzeczą oczywistą, iż zjawiska tego rodzaju odbijają się muszą szkodliwie na całokształcie prac Związku, wywołując właśnie owo zamieszanie i bezład organizacyjny.

Poszczególne wydziały Związku pracują zresztą z nierównomierną intensywnością. Jest to objaw zupełnie zrozumiały, wynikający z różnej doniosłości poszczególnych spraw, zależny od osobistych kwalifikacji pracujących jednostek. Niektóre wydziały przystępnie zbudowane zostały «na wyrost», w przewidywaniu coraz to szerszego i silniejszego rozwoju życia polskiego w Brazylii.

Odnosząc do wydziałów, znajdujących się w pełnym rozwoju, spodziewać się należy na najbliższym Sejmiku, jasnego i ściśle opracowanego programu pracy na okres najbliższy.

Powstaje jeszcze jedno zagadnienie. W rękach Zarządu Głównego C. Z. P. pozostaje koordynowanie prac poszczególnych wydziałów. W praktyce jednak, brak wzajemnego zrozumienia wśród działających jednostek, brak współdziałania i ciasne przypisywanie «swojemu» wydziałowi największego znaczenia, wywoływać może tak znaczne trudności, iż żaden z tych «najważniejszych» wydziałów nie będzie mógł w ogóle pracować normalnie, tracąc czas na niepotrzebne i szkodliwe rywalizacje.

Streszczając uwagi powyższe, pragniemy raz jeszcze podkreślić konieczność fachowego, nie powierzchownego traktowania poszczególnych zagadnień, potrzebę ścisłego wypracowania programów w poszczególnych wydziałach dla przedstawienia ich na Sejmiku, wreszcie, konieczność stałego współdziałania i łączności programowej między wszystkimi wydziałami C. Z. P.

Kreśląc spostrzeżenia powyższe, uważamy za konieczne zaznaczyć, iż mają one z natury rzeczy charakter teoretyczny, nie roszcząc sobie pretensji do krytyki działalności Centralnego Związku.

W czasie swej jednorocznej pracy, C. Z. P. dokonał szeregu dzieł, o podstawowym znaczeniu organizacyjnym i spawom tym jako takim, należy się w obliczu nadchodzącego Sejmiku, szczególna uwaga.

R.d.

Jako byli wojskowi Armji Polskiej zwracamy się do Was w sprawie nas wszystkich obchodzącej, w sprawie stworzenia na terenie Stanu Parana z siedzibą w Kurytybie

### Związku Byłych Wojskowych i Powstańców R. P.

Spółeczeństwo tutejsze, silnie zorganizowane tak po miastach jak również po kolonjach, posiada cały szereg Towarzystw i Związków. Praca społeczna rozwija się żywo, dążąc do przy sporzenia polakom w Brazylii całego szeregu korzyści, a przede wszystkim uznania moralnego za pracę i trudy polskie w nowo przybranej ojczyźnie, tak dla polaków gościnniej Brazylii.

Spółeczeństwo polskie ma w pracy społecznej wielkie zasługi i poszczycić się może poważnym już dorobkiem.

W tej działalności brak jest nas byłych wojskowych jako organizacji.

Ten i ów bierze udział w innych organizacjach społecznych o zabarwieniu mniej lub więcej politycznym, co nie każdemu z byłych wojskowych jest na rękę. I tak jesteśmy zaproszeni i sami nie wiemy, że istniejemy.

A jest nas tu spora gromada, i tych z Polski i tych z Parany, którzy nieśli Polsce w ofierze w chwilach potrzeby wojennej swoje życie, krew i trudy.

Nasze zasługi w pracy dla dobra Narodu Polskiego nie są zapisane w protokołach, bo każdy z nas swoją prawicą pisał je na skórze wrogów naszej Macierzy.

I byłby czas, żebyśmy się zeszlizł, złączyli w Związek b. Wojskowych i Powstańców R. P. i jako organizacja zupełnie niepolityczna wnieśli w pracę społeczną tutejszej kolonii polskiej również naszą cegiełkę, tem wartościową, że służąc w szeregach, nauczyliśmy nas karności w wszelkich poczynaniach.

Działalność nasza ma pójść w kierunku bezpośredniego współdziałania w polskiej pracy społecznej, w celu nawiązania jeszcze jednego ogniw łączącego społeczeństwo tutejsze z Macierzą. Naszym zadaniem będzie pielęgnować świetne tradycje wojskowe polskie, jak również niedawne wspomnienia z bojów o wolność Polski, w których braliśmy bezpośredni udział.

Związek nasz będzie miał również na celu samopomoc, w granicach możliwości odnośnie byłych wojskowych i powstańców R. P., którzy przeważnie znajdują się w trudnych warunkach, jak niemiętną obronę interesów członków Związku odnośnie ich uprawnień z tytułu odbytej służby wojskowej w Armji Polskiej. Koledzy - łączmy się bez względu na posiadane przez nas szarże w Związku b. Wojskowych i Powstańców R. P.

### MEBLE

Zanim zakupicie jakiegokolwiek meble, udajcie się wprost do fabryki SALOMÃO GUELMANN - Rua 24 de Maio Nr. 44, gdzie sprzedaje się takowe po cenach b. niskich.

### Stanisław Jezierski — zast. przewodniczącego

Zdzisław Solecki — skarbnik  
Zgłoszenia przyjmuje członkowie komitetu organizacyjnego p. Stan. Jezierski w Patronacie Polskim przy Rua Carlos de Carvalho Nr. 487.

### Jedwabnictwo ruszy nareszcie z martwego punktu.

Z ramienia p. interwentora Manoel Ribasa, prezes Wydz. Rolnego C. Z. P. p. Pajewski, otrzymał komunikat powiadamiający, iż Rząd stanowy zainteresowany jest rozwojem jedwabnictwa w Paranie. W celu parcia przemysłu jedwabniczego, zamierza Rząd otworzyć w Kurytybie fabrykę przetworów jedwabniczych. Już za miesiąc, powstanie również w naszym mieście biuro rządowe, którego zadaniem będzie organizacja spraw jedwabniczych w Paranie. Biuro to dostarczać będzie

Wydz. Rolnemu C. Z. P. sadzonki drzew morwowych, które w każdej ilości rozdawane będą zainteresowanym kolonistom. Również za pośrednictwem Wydz. Rolnego, dostarczać będzie Rząd podreżniki, dotyczące hodowli jedwabników.

Sprawy rozwoju jedwabnictwa w Paranie, pismo nasze śledzić będzie z całą uwagą. Przypuszczamy, iż w jednym z najbliższych numerów, podać będziemy mogli dalsze szczegóły dotyczące wyżej wspomnianych kwestyj.

ZBLIŻA się dzień 14-go maja, dzień otwarcia II Sejmiku. Każde Towarzystwo Polskie, czy to oświatowe, czy rolnicze, czy też Towarzystwo Młodzieży, Sportowe lub inne — wszystkie powinny wysłać delegatów na Sejmik. Wybierajcie delegatów na II Sejmik C. Z. P.

### Ankieta „Gazety Polskiej“.

(patrz str. 3-cia)

#### Odpowiedzi nadesłane na Ankietę.

RED. «NASZEJ SZKOŁY». Jakiż jest program C. Z. P. w dziedzinie szkolnictwa? Do dziś żaden. Od wypadku do wypadku Wydział Oświatowy załatwia poszczególne sprawy szkolne, natomiast dalszego ogólnego programu pracy niema.

Sądymy więc, że na najbliższym Sejmiku należałoby taki program ustalić w postaci obowiązującego wszystkich członków Związku, statutu szkolnictwa.

Statut taki winien być opracowany i zgłoszony na Sejmik przez Wydział Oświatowy C. Z. P. Projekt takiego statutu będzie omawiany na najbliższym posiedzeniu Wydziału Oświatowego i jeżeli tam zostanie przyjęty, wejdzie na II-gi Sejmik.

Poniżej podajemy najważniejsze myśli statutu i prosimy zainteresowanych o wypowiedzenie się w tej sprawie, czy to w formie listów do Wydziału Oświatowego, czy w prasie, czy wreszcie w dyskusji na Sejmiku C. Z. P.

Przedszkola: W większych miastach, o dużej liczbie ludności polskiej, narażonej na utratę własnego języka, jak Kurytyba, Ponta Grossa, Iraty, Tres Barras, Rio Grande, Porto Alegre, São Paulo — należy organizować polskie przedszkola, które zbiorą dzieci polskie w wieku przedszkolnym, utrzymując je przy polskości i wprowadzając do szkół polskich.

Nauka w przedszkolach winna być bezpłatna, utrzymanie przedszkoli winno obciążać W. Ośw. C. Z. P.

Szkoły początkowe: W każdej miejscowości, gdzie jest około 20 rodzin polskich, winna pow-

stać szkoła początkowa, która w swym programie winna mieć 3 godziny dziennie przedmiotów polskich. W szkole początkowej winny dzieci kończyć 4 oddziały w ciągu 4 lat regularnego uczęszczania do szkoły.

Szkołę początkową w zasadzie winna utrzymywać miejscowa kolonia. Pomoc w wypadkach koniecznych może iść tylko tam, gdzie miesięczne opłaty, nie niższe niż 5\$000 od dziecka, oraz dochodowe imprezy miejscowego towarzystwa nie wystarczają na utrzymanie szkoły.

Dwuklasówki: We wszystkich miejscowościach, gdzie liczba dzieci wynosi ponad 70, winny powstać dwuklasówki, o dwu nauczycielach, które, będąc wzorową szkołą dla okolicy, mogą jednocześnie rozszerzyć program nauczania do lat 5 ciu. Dwuklasówki mogą uzyskiwać z Wydz. Ośw. małą pomoc na częściowe opłacenie drugiego nauczyciela.

Kolegia: W Kurytybie, M. Mallet, Erechim, Guarany, São Feliciano i Porto Alegre winny istnieć polskie kolegia o programie ogólnokształcącym trzyletnim, oraz ze specjalnymi kursami czwartymi i ew. piątymi o charakterze praktyczno-zawodowym.

Kolegia rekrutują kandydatów z pośród kończących 4 klasy szkoły początkowej; w okolicach, gdzie szkoły początkowe jeszcze, nie mają 4-tej klasy, kolegia mogą otwierać kursy wstępne. Kolegia winny być utrzymywane przez towarzystwa oświatowe, przy wydatnej pomocy z Wydziału Oświatowego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Telegramy z Polski i ze świata. Ank

## POLSKA.

Warszawa. — Dla zwiedzenia Państwowego Instytutu Hygieny w Warszawie, przybył tu wice-dyrektor sekcji higieny przy Lidze Narodów p. Frank Baudreau. **Nacjonalisci niemieccy wszczęli kampanję antypolską.**

Warszawa. — Niemiecka prasa nacjonalistyczna wszczęła ostatnio kampanję przeciw Polsce, oskarżając ją o zamiary agresywne w stosunku do Prus Wschodnich.

Posel polski w Berlinie, zwrócił się do niemieckiego Ministerejum Spraw Zagranicznych z wyjaśnieniem, iż kampanja ta pozbawiona jest wszelkich podstaw i godzi w dobre stosunki między obu krajami. Jednocześnie przypomniał posel polski, iż niedawno burmistrz Elbląga w Prusach Wschodnich, wysłał omyłkowo do prezydenta miasta Tarnowskie Góry, w Polsce tajne wezwanie do akcji przeciw-polskiej. Fakt ten dowodzi, iż administracja państwowa niemiecka zajmuje się propagandą przeciw-polską, co przynieść może szkodę stosunkom polsko-niemieckim, oraz zgodnemu współżyciu ludności polskiej z niemiecką w Prusach Wschodnich.

## Starcie na granicy polskiej.

Warszawa. — Na granicy polsko-niemieckiej w okolicach Rybnika na Górnym Śląsku, doszło do gwałtownego starcia między polską strażą graniczną, a grupą osobników w nprawiających kontrabandę.

Grupa ta złożona z Niemców uzbrojonych w karabiny, usiłowała przedostać się na stronę polską. Po dwugodzinnej strzelaninie, straż graniczna pochwyciła całą grupę, przyczem okaza-

ło się, iż są to wysłannicy komunistyczni, których zadaniem było przeniesienie przez granicę 300 kilogr. manifestów i odezw. **Zgon uczonego.**

Warszawa. — We Lwowie zmarł dr. Antoni Gluziński profesor uniwersytetu Warszawskiego, znakomity uczony i lekarz, specjalista w dziedzinie badań nad tuberkulozą.

## Pożyczka udzielona francusko-polskiemu T-wu kolejowemu.

Warszawa. — Dzienniki donoszą, iż naskutek obrad zakończonych w Paryżu, T-wo Kolejowe francusko-polskie, które zbudowało linię kolejową Górny Śląsk — Gdynia, otrzymało od rządu francuskiego pożyczkę w wysokości 200 milionów franków, gwarantowaną przez rząd polski. Pożyczka udzielona została w formie odłożenia terminu spłaty, drugiej raty pożyczki zaciągniętej uprzednio, a wynoszącej i biljon franków.

## Nowe linie komunikacji morskich.

Warszawa. — W ostatnich miesiącach otwarte zostały linie komunikacji morskich między Gdynią a Szczecinem, Kopenhagą, Amsterdamem, Hamburgiem, Antwerpią, Norwegią, portami morza Śródziemnego i Brazylią.

Warszawa. — Wskutek zgonu przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów Fr. Sokala, na stanowisko to mianowany został tymczasowo, radca legacyjny p. Gwiazdowski.

## Niemcy.

Berlin (PAT.) — Policja kryminalna wykryła w Stuttgarcie fabrykę fałszywych banknotów 100 markowych. Stwierdzono, że fabryka wyprodukowała dotychczas fałszykatów na sumę 8 milionów marek, z czego znaczną część policja zdołała skonfiskować. Fabryka, mieszcząca się w oficynach jednego z domów w śródmieściu, zaopatrzona była w nowoczesne maszyny drukarskie i litograficzne. W dzień i w nocy czynnych było 2-eh litografów przy powielaniu fałszykatów. Aresztowano 8 osób, wśród nich znajduje się główny kierownik bandy fałszerzy, rzekomy kupiec Schröder, który przed dwoma miesiącami przybył z Ameryki Południowej.

Policja podejrzewa, że fałszyfikaty mogły być wywiezione na pokładzie sterowca «Hrabia Zepelina» do Ameryki Południowej. W związku z tem dwóch komisarzy policji, bezpośrednio przed startem «Hrabiego Zepelina» bawiło we Friedrichshafen, gdzie badali zawartość bagażu sterowca. Policja szeregu krajów otrzymała ostrzeżenia przed fałszyfkami.

**Sprzedaz.** Sprzedaje się za cenę okazjną posiadłość ziemską, złożoną z domu, ziemi uprawnej, pokrytej «kapoelrą» i lasu zawierającego wielką ilość drzewa budowlanego, w odległości niewielu kilometrów od Kurytyby. — Ułatwi się część zapłaty. — Zgłaszać się na rua Ignacio Lustosa Nr. 82.

## Poszukiwania

Przez Konsulat R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby:

GÓRAL Jan, pochodzący z Buchałowic, pow. Puławy. LEWANDOWSKI Wawrzyniec i Marjanna, przybyli do Brazylii w r. 1890.

LEWANDOWSKI Franciszek. KAJROWSKI Sylwester i Antonina, przybyli do Brazylii około r. 1888.

WAJDZIK Roman. WNOROWSKI Antoni. Kto znałby adres powyższych osób zechce się zgłosić w Konsulacie osobiście, lub podać ten adres pisemnie.

Za Konsula R. P. Jan Wiktor Król Sekretarz-kierownik

## Rozwiązanie bojowych oddziałów Hitlera.

Berlin. Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał dekret nakazujący natychmiastowe rozwiązanie hitlerowskich oddziałów bojowych. Decyzja ta powzięta była po długich naradach, specjalnie obradującej w tym przedmiocie Rady Stanu.

## Hitler jedynym obrońcą Niemiec.

Berlin. — Policja pruska wykryła sensacyjny fakt, iż zamiarem Hitlera było dokonanie zamachu stanu. W czasie swych propagandowych podróży wybończych po Prusach Wschodnich Hitler zapewniał w swych przemówieniach, iż jest jedynym który obronić może Niemcy przed atakiem Polski skierowanym na Prusy Wschodnie.

W związku z wykryciem projektowanego przez Hitlera zamachu stanu, partii jego wytoczony został przez trybunał państwowy w Lipsku, proces o zdradę stanu.

## Konferencja Rozbrojeniowa

Genewa. — Po trzytygodniowej przerwie wznowione zostały obrady konferencji rozbrojeniowej.

Głównym przedmiotem zainteresowań delegacji, są projekty rozbrojeniowe zgłoszone przez Francję, Italię i Stany Zjednoczone.

Minister Spraw Zagranicznych Polski p. Zaleski, jako przewodniczący delegacji polskiej, oświadczył, iż rząd polski gotów jest obniżyć siłę zbrojną państwa do możliwie najniższego stopnia, o ile posiadzie pewność, iż niektóre państwa sąsiadujące, nie będą posiadały większych sił wojskowych.

Min. Zaleski wyraził się, iż winne być przewidziane sankcje na wypadek złamania umów dotyczących ograniczeń w uzbrojeniu.

## Argentyna.

### Katastrofalne wybuchy wulkanów.

Buenos Aires. W Na północ Argentyny znów objawił działalność wulkan Las Zanzas. Zjawisku temu towarzyszyły objawy trzęsienia ziemi. Na południu Argentyny czynny jest wulkan Las Yegnas.

Meteorologowie chilijscy przypuszczają, iż zjawiska ostatnie oznaczają jedynie początek działalności wulkanów w Andach.

### Victor Dumas u prezydenta.

Buenos Aires. — Odważny żeglarz argentyński Victor Dumas który jak donosiliśmy przebył samotnie Atlantyk, został przyjęty przez prezydenta państwa. Prez. Justo złożył żeglarzowi i dziennikarzowi w jednej osobie, powinszowania z racji dokonania tak wybitnego czynu sportowego.

### Strajk personelu tramwajowego.

Buenos Aires. — Usiłowania prefekta miasta, zażegnania strajku pracowników tramwajowych w tem mieście nie dały rezultatów pomyślnych. Strajk ogłoszony został na dzień 20 b. m.

## Chiny.

Londyn — Z Szanghaju donoszą, iż rokowania o zawieszenie broni między Chinami a Japonją, zostały zerwane wobec nieprzejednanego stanowiska delegacji chińskiej. Głównym przedmiotem obrad, ostatniego plenarnego posiedzenia konferencji, było zadanie wysunięte przez delegację chińską, całkowitego wycofania wojsk japońskich ze strefy Szanghaju, w przeciągu najdalej 4-ch miesięcy.

Ze strony japońskiej oświadczone, iż w razie powrotu stosunków w Szanghaju do stanu normalnego, wojska japońskie wycofane będą najpóźniej w terminie 6 cio miesięcznym.

## Japonja.

### Podróż dyplomaty japońskiego do Stanów Zjednoczonych.

Tokio. — Dyrektor departamentu spraw Pacyfiku, w ministerjum spraw zagranicznych w Tokio, dr. Pitobe, udaje się do Stanów Zjednoczonych z misją zacieśnienia przyjacielskich stosunków między obu krajami.

## Rosja Sowiecka.

Ryga. — Według otrzymanych tu wiadomości, na Ukrainie sowieckiej ogłoszony został dekret powołujący do służby wojskowej kilka nowych roczników.

Roczniki te zostaną zmobilizowane i wysłane na Daleki Wschód, gdzie władze sowieckie wzmacniają obecnie swe umocnienia wojskowe nad rzeką Amurem.

## Ekwador

Według wiadomości nadeszłych z Quayaquil, miała wybuchnąć tam rewolucja, na czele której stanął b. prezydent Gutierrez. Rewolucjonisci opanowali dwa statki wojenne.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

## VORONOFF

Brazylijski wynalazek

## FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez boleści. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przezwintu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

## APTEKA I DROGERJA

### „MUNICIPAL“.

Artykuły chemiczne, specjalności apteczne, perfumy zagraniczne i krajowe, przedmioty higieniczne.

## ABRAHÃO GORENSTEIN

Rua Barão Itapetininga, 36  
Telefon 4-7757 São Paulo

## Nowy konflikt na Dalekim Wschodzie.

Moskwa. — Agencja sowiecka «Tass» donosi, iż pewne koła wojskowe w Charbinie (Mandżurja) usiłują za pośrednictwem chińczyków wywołać groźny konflikt między Sowiecami a Mandżurją.

Sowiecki organ oficjalny «Prawda» utrzymuje, iż Japonja po opanowaniu wojskowym Mandżurji dokonaniem pod pretekstem walki z nieregularnymi bandami chińskimi, obecnie zamierza wywołać nowy konflikt mandżursko-sowiecki. Za pretekst, zdaniem «Prawdy», służyć ma Japonji rewizja, dokonana przez władze mandżurskie w Sowieckim konsulacie w Charbinie, gdzie miano odkryć dowody sowieckiej akcji terrorystycznej i sabotażowej przeciw kolei Wschodnio Chińskiej.

## Dobra okazja.

Sprzedaje się sklep artykułów spożywczych (seccos e molhados) z wyrobioną klientelą. Powodem sprzedaży, jest musowy wyjazd właściciela do innego Stanu. Bliższe informacje, udzieli właściciel na miejscu. Rua 5 de Maio, 16 Brigadeiro Franco. Curitiba — Paraná. 2-6

## Ważne dla palaczy

Charutaria Koberel donosi swym Sz. Klientom, że posiada stale w zapasie „fumy“ w dwunastu odmianach (Rio Grande, Minas, Goyaz, Santa Catharina) najlepszej jakości, włącznie z tabaką liściową i tabaką do zazywania. Poza tem fajki od 1500 począwszy, cygarniczki, etui do cygar, jak i wszelkie artykuły wchodzące w zakres powyższej branży, można nabyć tylko w Charutaria Koberel, Rua José Bonifacio 132.

## PRZYBORY ODONTOLOGICZNE PASTY I SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW.

## CASA DENTAL

Rua 15 de Novembro, 502.

## Tłumacz Publiczny Przysięgły.

### MICHAŁ MATISKEI

Przekład paszportów, Metryk urodzenia, Dypłomów, etc. dla celów oficjalnych i prywatnych.

Biuro: Rua Barão do Rio Branco, Nr. 562. UWAGA: Korespondencja z „interiu“ powinna być przesyłana pocztą poleconą.

## Ceny Targowe w Kurytybie.

Cukier biały rafin. kilo	\$900
» » zwyocz. »	\$800
» » mulat. »	\$700
Kawa mielona I <sup>a</sup> .	\$3200
Herva-matte »	\$600
Ryż biały agulha »	\$1000
» » zwyczajny »	\$600
Groch okrągły »	\$600
Fasola czarna »	\$300
» paulista »	\$300
Mąka pszenna »	\$900
« kukurydzana »	\$300
« manjokowa »	\$400
Araruta »	\$2000
Masło bez soli »	\$8000
« zwyczajne »	\$6000
« z Blumenau »	\$5000
Mięso wieprzowe »	\$2000
» wołowe »	\$1400
Słonina »	\$2400
Smalec »	\$2800
Bacalháo »	\$4000
Wosk »	\$4000
Miód »	\$1200
Chmiel 100 grm. paczka	\$1200
Gazolina lata	\$29000
Nafta »	\$28500
Oliwa Bertolli »	\$8505
» Sol levante »	\$3500
Herbata Lipton »	\$6200
Wódka litr	\$1800
Wino czerwone butelka	\$1500
Groch okrągły alkier 5\$	\$8000
Fasola czarna kalgier	\$16000
» paulista »	\$16000
Kartorie (nowe) alkier	\$2000
Zyto »	\$8000
Pszonica »	\$8000
Kukurydza kalgier	\$10000
Cebula aroba	\$4000
Mąka pszenna Lili worek	\$38000
Jaja tuzin	\$2000

Wobec zbliżającego się dorocznego sejmiku w Kurytybie, Redakcja «Gazety Polskiej», pragnąc mieć bliższe zago polskiego w Brazylii, ankieta, zapraszając, w niej wszystkie osoby, ruszane w niej są obce. Jaknajszere, lamach prasy p może do powod przytem jesteśmy we wszystkich u kolach naszego znajdziemy właśc. nie. Gazetę naszą, wszystkich, liczy powiedzi bezstron dymym motywem rozwój spraw w szanych.

Redakcja «Gazety Polskiej» zwraca się do pańców, przemysłowców, rzemieślników, — z prośbą o nadsyłanie odpowiedzi poniżej p.

W ankiecie napiszcie rolnik za go dotyczą. Nie, rolnicze pytanie, odpowiedź.

Podobnie kup i t. d. PROSIMY DZI KRÓTKIE, jać, iż wiele os nadesłać swoje nadziei mogli i całego materiału. Dla tych, k mogli przybyć Sejmik, ankieta dzie jako sejmicyjny».

Pragniemy, a nadsyłających, nie zabrakłoby, cujących społec Rio Grande do czy Sta Catha Sejmik już b dajmy odpowia zaraz!

Ankieta „Gazety Polskiej“

1). Jak rozwija się myślenie i szkolnictwa państwa w Brazylii?

2). Jakie formy winna współpraca kolonistów z mieszkańcami Brazylii?

3). Na jakie oprócz należy społecznej?

4). Czy celowe nie kooperatywy w Brazylii?

5). Jak rozwinąć dotychczasowe herwojnych?

6). Czy dotychczasowe gospodarki i rozwój rolnictwa w Brazylii?

7). Jak należało wykolonizować Brazylię?

8). Czy celowe nie, tworzenie polskich w Brazylii?

Zjawia się zastanowienie — Tam coś — Znow ch Ba! Ale prze można prze nego. To trz wić: We trz to. — Więc

Nie w

ZAN



# „Ankieta „Gazety Polskiej“.

## Dalekim

Wobec zbliżającego się terminu dorocznego sejmiku C. Z. P. w Kurytybie, Redakcja „Gazety Polskiej”, pragnąc ułatwić wymianę myśli i poglądów na najważniejsze zagadnienia życia polskiego w Brazylii, otwiera ankietę, zapraszając do udziału w niej wszystkich, którym poruszane w niej sprawy nie są obce. Jaknajszersza dyskusja na łamach prasy przyczyni się może do powodzenia sejmiku, prztem jesteśmy przekonani, iż we wszystkich ugrupowaniach i kołach naszego społeczeństwa znajdziemy właściwe zrozumienie. Gazetę naszą otwieramy dla wszystkich, liczymy też na odpowiedzi bezstronne, których jedynym motywem będzie dobro i rozwój spraw w ankiecie poruszanych.

Redakcja „Gazety Polskiej” zwraca się do pp. rolników, kupców, przemysłowców, nauczycieli, rzemieślników, — do wszystkich — z prośbą o jaknajliczniejsze nadsyłanie odpowiedzi na załączone poniżej pytania ankiety.

W ankiecie naszej znajdzie dla siebie rolnik zagadnienia które go dotyczą. Niech na te właśnie, rolnicze pytania nadesłane odpowiedzi.

Podobnie kupiec, rzemieślnik i t. d. **PROSIMY O ODPOWIEDZI KRÓTKIE**, gdyż przewidując, iż wiele osób zechce nam nadesłać swoje opinie, nie będziemy mogli inaczej pomieścić całego materiału.

Dla tych, którzy nie będą mogli przybyć do Kurytyby na Sejmik, ankieta nasza służyć będzie jako sejmik «korespondencyjny».

Pragniemy, aby wśród osób nadsyłających nam odpowiedzi, nie zabrakło nikogo z ludzi pracujących społecznie w Paranie, Rio Grande do Sul, São Paulo, czy Sta Catharinie.

Sejmik już blisko! Nie odkładajmy odpowiedzi, piszmy je zaraz!

## Ankieta „Gazety Polskiej“.

1). Jak rozwiązać sprawę utrzymania i dalszego rozwoju szkolnictwa polskiego w Brazylii?

2). Jakie formy przybrać powinna współpraca starszego pokolenia z młodszym w łonie towarzystw?

3). Na jakich podstawach oprócz należy organizację opieki społecznej?

4). Czy celowem jest tworzenie kooperatyw rolnych i jakich?

5). Jak rozwiązać kwestję bytu dotychczasowych gospodarstw herwowych?

6). Czy dotychczasowe metody gospodarki rolnej zapewniają rozwój rolnictwu polskiemu w Brazylii?

7). Jak należałoby ująć sprawę kolonizacyjną?

8). Czy celowem jest, już obecnie, tworzenie związku kupców polskich w Brazylii?

9). Czy celowem byłoby stworzenie centrali handlowej, w której kupcy polscy zaopatrywaliby się w towary?

**Pragnąc przystąpić od razu do realizacji naszej ankiety, prosiliśmy kilka osób, z którymi, przed ukazaniem się numeru, udało się Redakcji skomunikować, o udzielenie odpowiedzi ankietowych już w bieżącym numerze. Zamieszczamy je poniżej.**

**Jak rozwiązać kwestję bytu dotychczasowych gospodarstw herwowych?**

P. J. ŁAKIŃSKI. — Gospodarstwa herwowe, nierentujące się dzisiaj wskutek niskich możliwości zbytu herwy, winny przy pomocy Wydziału Rolnego C. Z. P. wytwarzać takie produkty rolne, których zbyty byłby zapewniony czy to na rynku krajowym, czy też na rynkach zagranicznych poprzez poważną polską firmę eksportową w Brazylii, której brak daje się dotkliwie odczuwać. Trzeba raz skończyć z przypadkową tylko możliwością zbytu produktów rolnych przez kolonistów i zbyć ten ująć w polskie ręce.

Wpierw potrzebna jest poważna firma handlowa polska, która w rezultacie swej działalności wypracowując zbyć produktów rolnych, dopomoc może rolnictwu, a w pierwszym rzędzie kolonjom herwowym i zwłaszcza kolonjom, rolniczo zorganizowanym.

— Poprzez handel polski, do uzdrowienia rolnictwa. — To hasło winno być zrozumiane i przestrzegane.

P. ST. PAJEWSKI prezes Wydz. Rolnego — Wszystkie herwale przejść muszą w przyszłości na inne uprawy. W obecnych warunkach gospodarczych niema na razie widoków na zażegnanie kryzysu herwowego.

W związku z pytaniem dotyczącym stosowanych obecnie metod rolniczych, stwierdzić należy, iż najbardziej palącą potrzebą naszego rolnictwa jest przejście od metod dawnych, prymitywnych, do upraw racjonalnych, oraz połączenie w miarę możliwości, gospodarki rolnej z hodowlaną.

**Czy celowem jest już obecnie tworzenie związku kupców polskich w Brazylii?**

P. J. ŁAKIŃSKI. — Stanowczo nie, bowiem handel polski w Brazylii jest wybitnie detaliczny, zaś hurtu w pełnym znaczeniu tego wyrazu niema. Trzeba w pierw tworzyć firmy polskie o charakterze handlu hurtowego i te placówki należałoby zorganizować dla celów, czy to podziału rynku, czy reglamentacji produkcji rolnej, której zbyć byłby zapewniony właśnie poprzez orga-

nizację hurtowego handlu.

Wówczas dopiero można będzie pomyśleć o zorganizowaniu kupców polskich w Brazylii, czyli w masie biorąc, — detalistów.

Organizacja taka dzisiaj nie miałaby jeszcze racji bytu.

**Jak rozwiązać sprawę utrzymania i dalszego rozwoju szkolnictwa polskiego w Brazylii?**

P. KONRAD JEZIOROWSKI. — Musimy zrozumieć, że nasze dzieci bez nauki nie dojdą do dobrobytu przy obecnym ciężkim i długotrwałym kryzysie. Minęły bowiem bezpowrotnie te dobre czasy, kiedy analfabeta mógł dorobić się sporego majątku.

Musimy nareszcie zrozumieć, że wszyscy gospodarze powinni

należać do Towarzystwa Szkolnego na kolonji, powinni płacić regularnie do kasy towarzystwa wyznaczone opłaty szkolne za naukę dzieci w szkole polsko-brazylijskiej i posyłać stale od 7 do 13 roku życia wszystkie swoje dzieci do szkoły.

Wtedy Towarzystwa szkolne będą miały pieniądze na opłacanie dobrego nauczyciela a nasi synowie będą dochodzić do majątku z rolnictwa, hodowli i z przemysłu rolnego.

Powinni nam służyć za przykład ludzie, którzy przywdęrowali do Brazylii z gołymi rękami, a jednak dzięki nauce i pracowitości doszli do dobrobytu a nawet do majątku.

## Z Życia Kolonij Polskich.

### Co słychać w Cruz-Machado

Czytelnikom „Gazety Polskiej” pragnąłbym przedstawić choć w paru słowach, życie w naszej kolonji.

Na wstępie zaraz muszę nadmienić, iż większą część ludności tutejszej stanowią polacy osadnicy z r. 1911, przetrzebili oni już tutejsze lasy i żyją z plonów ziemi niedgdyż dzikiej i niedostępnej dla cywilizacji.

Nie śpią również nasi rodacy i pod względem oświatowym, mamy już bowiem w kolonji kilka czynnych szkół polskich. Jedną z nich jest szkoła T-wa «Promień» o której chcę trochę napisać. — Otóż członkowie zarządu Towarzystwa powzięli zamiar przybudowania do szkolnego budynku sceny, co udało się im w zupełności, gdyż w niespełna dwa miesiące po przyjęciu projektu, nowa szkoła stanęła gotowa.

Na obchodzie imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrała się licznie cała kolonja. Uroczystość otwarto odśpiewaniem przez dzieci szkolne hymnu narodowego, poczem nasz nauczyciel p. Andrzej Piwowarski, wygłosił obszerny odczyt o czynach Marszałka Józefa Piłsudskiego, podkreślając Jego zasługi dla oswobodzenia narodu polskiego z niewoli.

Po uroczystości, na nowej scenie odegrane zostały przez tutejszych amatorów dwie sztuczki: «Polityka Panny Florci» i «Wdowa z Mnsu». Przedstawienie wypadło nadzwyczaj pomyślnie. Aktorzy wywiązali się ze swych ról, w granicach swoich możliwości, jaknajlepiej. Na sali panowała ogólna wesołość, czego dowodem były szczere oklaski którym darzono wszystkich wykonawców. Znakomicie wypadł również monolog wygłoszony przez p. Piwowarskiego. Po przedstawieniu bawiliśmy się wesoło aż do godz. 4 nad ranem. Młodzież tańczyła raźnie mimo, iż zabawa była bezalkoholowa.

Zygmunt Wierzechoń.

### Otwarcie budynku szkolnego w Balsa Nova.

W dn. 1 maja r.b. odbędzie się w Balsa Nova uroczystość otwarcia nowej szkoły przy T-wie «Łączność Polaków». W obszernym budynku szkolnym przewidziana jest również budowa sceny amatorskiej.

Na uroczystość otwarcia zarząd T-wa zaprasza wszystkich rodaków. W programie uroczystości po mszy św. i poświęceniu budynku, przewidziana zabawa i «churrasco», oraz wieczorem przedstawienie teatr. i bal z udziałem miejscowej orkiestry.

## Komunikat Wydziału Rolnego

(Otrzymaliśmy w ostatniej chwili wykaz nagród udzielonych na Wystawie Rolniczej. Red.)

Wydział Rolny podaje do wiadomości pp. rolników, iż zśród wystawców zostało premjowanych, za najlepszą pszenicę, dziesięć osób, których nazwiska poniżej zamieszczamy:

Imię i nazwisko	Miejscowość	Waga hekto-litra.	Siła klek-wania %	Przyznana nagroda
Aleksander Gliwski	São Mateus col. Canoa	79,2	97	1-sza
Ignacy Kowalczyk	U. da Victoria col. Carazinho	78,9	97	2-ga
Feliks Gliwski	São Mateus col. Tacuaral	79,6	95	3-cia
Józef Kuczera	São Mateus col. Tacuaral	78,2	99,5 i 95	4-ta
Wincenty Leliwski	São Mateus col. Canoa	77,7	99	5-ta
Bazyli Tiupa	M: Mallet col. r. 4	78,2	93	6-ta
Franciszek Janowski	São Mateus col. Tacuaral	76,9	99	7-ma
Józef Karasiński	Curityba col. Orleans	77,7	93,5	8-ma
Albert Obrzut	Curityba col. Orleans	77,5	91,5	9-ta
Piotr Staniszewski	São Mateus col. Tacuaral	77,2	97,5 i 96,5	10-ta

Wszystkich dziesięciu premjowanych prosimy o możliwie najszybsze napisanie do Wydziału Rolnego, jaką ilość pszenicy (z tej, którą wystawili) mają na sprzedaż. Rząd bowiem chce ją zakupić po cenie 500 reisów za kilogram. Lista innych nagrodzonych jeszcze nie jest gotowa, mamy ją otrzymać w najbliższych dniach z inspektoratu i zaraz ogłosimy. Lista, którą dziś podajemy, jest listą tych pp. rolników, którzy dostali nagrody za najładniejszą pszenicę.

Wydział Rolny.

## Uroczystość w Sta Candida.

Dn. 10 kwietnia b. r. w Tow. «Oświaty Ludowej im. Sw. Wojciecha», na kol. Sta Candida odbyło się uroczyste odsłonięcie portretu zasłużonego członka T-wa s. p. Franciszka Kulika. Wśród licznych gości przybyłych na kolonję, znajdowali się p. p. Twardowski, Plombon, P. Kossobudzi, Lachowski, pp. doktorstwo Kossobudzy, oraz «T-wo Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego» w liczbie ok. 30 osób. Większość przybyłych gości reprezentowała różne organizacje polskie w Kurytybie.

Przy odsłonięciu portretu wygłoszono szereg przemówień, wskazujących zasługi zmarłego prezesa, podnosząc również konieczność dalszej pracy na terenie Towarzystwa.

## Zaszczytne mianowanie rodaka.

Powszechnie znany ze swej działalności społecznej, p. Stanisław Głuszczyński został mianowany przez rząd parański «Fiskalem» Urzędu Zdrowia Publicznego na municyp. maletańskie.

**DYPLOMOWANY Lekarz-Dentysta Jan Skalski**  
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.  
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.  
**Kurytyba Parana**

## Kurytybie.

- kilo \$900
- \$800
- \$700
- \$3200
- \$600
- \$1000
- \$600
- \$600
- \$300
- \$300
- \$900
- \$300
- \$400
- \$2000
- \$8000
- \$6000
- \$5000
- \$2000
- \$1400
- \$2400
- \$2800
- \$4000
- \$4000
- \$1200
- czka 1\$200
- lata 29\$000
- 28\$500
- 8\$505
- 3\$500
- 6\$200
- 1\$800
- telka 1\$500
- er 5\$—8\$000
- algier 16\$000
- 16\$000
- alkier 2\$000
- 8\$000
- 8\$000
- algier 10\$000
- aroba 4\$000
- worek 38\$000
- tuzin 2\$000

## Na marginesie...

Zjawia się problem... Chwila zastanowienia... Tak. Stanowczo. — Tam coś nie jest w porządku. — Znow chwila zastanowienia... Ba! Ale przecież nad tem nie można przejść do porządku dziennego. To trzeba poruszyć, omówić: We trzech, czterech? Zamożni. — Więc napisać i ogłosić —

niech ogół się z błędem uczynionym zapozna...

Artykuł gotów. — Redaktor, zecer, drukarz, ot i opinia publiczna poruszona. Świetnie! Zasadniczy cel osiągnięty, czy aby jednak?.. Opinia zazwyczaj słuszna, jest nieraz poparta niesłusznymi argumentami, społeczeństwo fałszywie poinformowane, zresztą często w jaknajlepszej wierze.

Tak. Rzeczywiście chodzi mi o artykuł p. S. Benrada. Cenię sobie wysoko jego zdanie i szanuję

opinię. Dlatego też może, wziąłem sobie za pretekst jego artykuł.

P. Benrad, jest jednym z najbardziej może powołanych do wydawania opinii o poczynaniach kolonizacyjnych i nikt mu w zasadzie słusznosci odmówić nie może. Kapitał Parańskiej Spółki Kolonizacyjnej małeńki, śmiało zamierzenia. Kupiecko rzecz biorąc, niebezpieczna dysproporcja, rzecz sama zbytnie «społecznie» ujęta. Bo to w statucie firmy i pod kośćciół dział-

ka i pod szkołę się rezerwuje i sportowe boisko ma się robić, a z czego? I za co? Mierz siły na zamiary? Śliska to w przedsiębiorstwach zasada.

Ze może obsada zbyt mało fachowa? Wszak właśnie w pracy zawodowej wyrabiają się ludzie!

Ale, jest małe «ale». Pocóż argumentować niesłusznie. Pocóż twierdzić, iż wielkie przedsiębiorstwa ograniczają się do małej bardzo administracji. Czyżby nieświadomość? Chyba nie-

dopatrzenie! Wszak znana jest rzeczą, iż spółki akcyjne posiadają dość duży aparat administracyjny, czego i prawo wymaga i co akcjonariusze sami obostrzają.

Krytyka jest potrzebna, nawet konieczna, ale musi być rzeczowa, musi unikać nawet cienia demagogii, bo inaczej traci na wartości. Wypowiedziana opinia zachwiana jest argumentacją.

Jan Czer.

**Nie wydawaj pieniędzy na próżno! PIJ „COROA“ Piwo jasne, tanie i smaczne**  
**Produkt BROWARU CRUZEIRO - założonego w roku 1870**  
**ZAMÓWIENIA PRZEZ TELEFON: 495 i 751. = CURITIBA**



## Areszt, jakiego jeszcze nie było.

W sądzie łódzkim odbyła się onegdaj rozprawa przeciw wójtowi gm. Chojny, 58-letniemu Andrzejowi Brandenburgowi i sekwestrowi 23-letniemu Głapińskiemu, oskarżonym o niezwykłe przestępstwo. Oto gmina Chojny posiada własny areszt, w którym różni obywatele odsiadują lżejsze kary od kilku dni do kilku tygodni. Gmina jest jednak biedna, wobec czego poradzą sobie w ten sposób, że aresztanci sami muszą myśleć o pożywieniu. Ci, którzy mieli rodziny, otrzymywali od nich w areszcie jedzenie, inni natomiast wychodzili z aresztu w poszukiwaniu za jadłem, a jeżeli kto mieszkał daleko i nie chciał mu się przychodzić do aresztu 3 razy dziennie, zostawał przez cały dzień, a tylko na noc wracał do aresztu. Dzięki temu, aresztanci zajmowali się normalnie swymi sprawami, pracowali i stawali się w domu, a tylko noce spędzali w areszcie. Stosunki te trwałyby w nieskończoność, gdyby nie posterunkowy Krasinski, który zauważył ten proceder i powiadomił o nim władzę, która spowodowała oskarżenie Brandenburga i Głapińskiego. Pierwszego sąd skazał na 7 dni aresztu z zawieszeniem kary na 1 rok, Głapińskiego zaś uniewinniono.

## „Wolność uzyskać można także bez rozlewu krwi...”

Wiedeń. — Z korespondencji z Bombaju «Neue Freie Presse» podaje rozmowę z prezydentem kongresu hinduskiego, Patellem.

Omawiając obecną sytuację w Indiach, prezydent kongresu zaznaczył, że walka z powodu nieustępliwości obu stron w ostatnim czasie znacznie się zaostrzyła. «Opór Hindusów — oświadczył Patel — zwiększa się równocześnie z naciskiem rządu brytyjskiego».

**Gandhi, poza krótkimi wzięciami jest silniejszy aniżeli na wolności.**

Jeśli jednak Indie osiągną swą wolność w drodze legalnej — co jest bardzo prawdopodobne — będzie to miało olbrzymie znaczenie dla całego świata. Będzie to w historii ludzkości nowa epoka, która udowodni, że wolność uzyskać można również i bez rozlewu krwi.

## Uruchomienie eksportu polskiego do St. Zjednoczonych.

Pod powyższym tytułem wyszła świeżo z druku wartościowa praca wicekonsula E. Kalęńskiego, który 12 lat ostatnich spędził w St. Zjednoczonych na placówkach w Buffalo i Chicago.

Ten fakt tak długiego pobytu i za tem idącego dokładnego poznania stosunków wyciska swoje zasadnicze piętno na wywodach autora. Nie są to bowiem oderwane od życia wywody teoretyczne, lecz ściśle praktyczne rozważania i wskazówki, jak należy zapoczątkować i jak prowadzić handel z Ameryką.

Bogaty materiał ujęty jest w 8 rozdziałów, które kolejno charakteryzują rynek wewnętrzny Stanów Zjednoczonych, omawiają sposoby, jakimi posługiwały się Niemcy przy jego zdobyciu, a jakimi Czechosłowacja, tłumacząc przyczyny słabego rozwoju eksportu z Polski do St. Zjedn., wskazuje na sprzyjające warunki dla polskiego handlu za oceanem, omawiają znaczenie kupiectwa polskiego w Ameryce dla handlu z Polską dając zarazem szczegółowy obraz jego stanu, omawiają dalej sposoby nawiązania stosunków handlowych z firmami amerykańskimi, podają ogólne zasady eksportu, szczegółowe wykazy tych towarów, jakie nadają się do eksportu i wreszcie omawiają główne zasady praktyki handlowej, zwyczajów kredytowych oraz taryf frachtowych obowiązujących za oceanem.

Książka daje jasny obraz przyczyn naszego dotychczasowego niepowodzenia w eksporcie, oraz wskazówki, jak to niedomagania usunąć i jak się do warunków eksportu do Ameryki ustosunkować.

W całości jest ta praca cennym dorobkiem naszej skromnej literatury handlowej i przedstawia duże wartości praktyczne dla wszystkich tych, którzy się sprawami naszego wywozu do Ameryki zajmują.

## Pięć milionów franków przegranych w jaskini gry.

Paryż. — Bohaterką niemiłej przygody stała się w Paryżu pewna bogata Dunka, p. Falke. Przygodnie poznany młodzieniec zaprowadził ją do kasyna gry, położonego w centrum Paryża. W mniemaniu, że partnerzy, których jej przedstawiono jako stałych gości owego klubu, są istotnie członkami wytwornego towarzystwa — według informacji owego młodzieńca, jednym z nich był generał meksykański, drugi znanym dyplomata, wreszcie dwóch bankierów itp. — grała p. Falke dość swobodnie.

Po upływie kilku godzin przekonała się, że przegrała ponad 5 milionów franków. Jeden milion wypłaciła gotówką, na 4 miliony i resztę wystawiła czek. Nazajutrz miała jednak poważne wątpliwości czy nie padła ofiarą wyrafinowanych oszustów. Pod wpływem tych podejrzeń udała się na policję i przedstawiła całą sprawę. Okazało się, że jej partnerzy gry byli to znani hochsztaplerzy, którzy ogrywali naiwnych emigrantów zapomagając fałszywymi żetonami i fałszywymi kartami. Cała szajka fałszerzy znalazła się pod kluczem.

**Czytaj ciekawe wiadomości, p. t.: „Na ratunek polskiej wsi” — „Burza pozrywała dachy domów” — „Wieża w płomieniach”, na stronie 8-ej.**

# Klucz wojny na Dalekim Wschodzie znajduje się w... Berlinie.

Wywiad z b. komisarzem sowieckim Lwem Trockim.

(I.K.C.) — Konstantynopol. — J. D. Quirk, konstantynopolski korespondent «United Press» odbył wywiad z byłym rosyjskim komisarzem wojennym, Lwem Trockim. Rozmowa odbyła się — stosownie do umowy — na jednym z parowców promowych, odbywających turę pomiędzy wyspą Prinkipo, na której mieszka wygnany wódz bolszewików, a Stambulem.

Trocki, który jechał do swego lekarza, wyglądał doskonale. W towarzystwie jego znajdowało się kilku sekretarzy i szereg detektywów w cywilnym ubraniu.

Rozmowa odbyła się w «prywatnej» kabinie Trockiego, używanej przedtem przez damy haremowe.

Trocki, zapytany, co sądzi o konflikcie na Dalekim Wschodzie — odpowiedział — już to po angielsku, już to po francusku, co następuje:

### Do czego dąży Japonia w Chinach?

«Wojskowa akcja Japonii rozwija się wedle systemu spiralnego, którego zasięg zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Ma to polityczne i dyplomatyczne zalety. Powoli własny naród i nieprzyjaciel zostaje wciągany do wojny, a świat stawiany wobec faktów dokonanych. Jednak po tej pierwszej fazie działań wojennych musi przystąpić druga faza: prawdziwej wojny.

### Jaki jest cel polityczny Japonii?

Celem Japonii jest skolonizowanie Chin — plan w całej pełni olbrzymi. Trzeba jednak powiedzieć od razu, iż przekracza on siły Japonii. Japonia zbyt późno się zgłosiła. W obecnej chwili, gdy Wielka Brytania musi się liczyć z możliwością utraty Indji — nie udało się Japonii zrobić z Chin nowych Indji.

**«Czy nie jest jednak możliwym, iż Tokio ma inny cel na oku, mianowicie zadanie ciosu Sowietom?»**

Nie można tego planu uznać za wykluczony. Napewno jednak nie jest to pierwsze zadanie Japonii.

Dopiero po obsadzeniu Mandżurji i skonsolidowaniu stosunków — mogłaby być mowa o uderzeniu na północny zachód.

### Wojna z Unią sowiecką

musiałaby być prowadzona na całkiem innej skali. Bez silnych sprzymierzeńców, którzy byłiby w stanie tę wojnę częściowo sfinansować — Japonia z pewnością nie ważyłaby się na przekroczenie granic Mandżurji.

O agresywności samych Sowietów w kierunku wywołania konfliktu niema mowy. Wojna ta byłaby bowiem ciężkim ciosem dla planu gospodarczego, związanego przecież z całą przyszłością Rosji.

**Fabryka gotowa tylko w 99 proc., nie jest fabryką, a w Rosji sowieckiej tysiące fabryk jest w budowie. Na wypadek wojny, byłyby to przez długie lata martwy kapitał..**

### Wewnętrzne przeciwieństwa strukturalne w Japonii zarzewiem bliskiego kryzysu.

«Ale przypuśćmy, że wojskowy konflikt na Dalekim Wschodzie jest nieunikniony — jak o tem jest przekonanych wielu polityków w Japonii — to w takim razie Rosja sowiecka nie ma żadnego powodu, aby ten wybuch przyspieszać.

Japonia wzięła się do wykonania dzieła na terenie Chin, która może mieć nieprzewidziane następstwa. Przyniesie on bezwzględnie wojskowe i dyplomatyczne częściowe sukcesy, ale miną one szybko, a rozpoczyna się trudności, które się będą ciągle potęgować.

### Korea już teraz jest japońską Irlandją. Z Chin stworzy sobie Japonia swe Indje.

Trzeba być całkiem typym generałem typu feudalnego, aby z pogardą spoglądać na ruch narodowy w Chinach: narodu 450 milionowego, który obudził się do samodzielności, nie da się samolotami utrzymać w posłuszeństwie.

Japonia zapadnie się do kolan, jeżeli nie do pasa, w tłumie glinie mandżurskiej.

A ponieważ i w Japonii rozwój gospodarczy stanął w zupełnym przeciwieństwie do feudalnej struktury społeczeństwa — można uważać

### wewnętrzny kryzys

za nieunikniony. Najpierw partja Selyukai będzie musiała ustąpić pola partji Minseito, która rozwine się jeszcze bardziej na lewo. A potem partja rewolucyjna podniesie głowę.

Jest rzeczą jasną: na Dalekim Wschodzie rząd sowiecki niema żadnego powodu, aby się spieszyć lub tracić ziemię krew.

Ale na wypadek sprowokowania wojny przez Japonię — za zgodą silnych sprzymierzeńców — celem takiej wojny, byłoby coś znacznie większego, aniżeli kwestja chińskiej wschodniej kolei lub cały nawet problem mandżurski. Niektóre pisma francuskie pospieszyły się z przepowiednią, że

### bolszewizm przepadnie na sybirskich stepach.

Czy istotnie bolszewizm musi przepaść na stepach Syberji, a nie raczej co innego?

«Idea wojny między Sowietami a Japonią — podobnie też, jak równoległa myśl wojny między Japonią a Stanami Zjednoczonymi — jest to rozwiązywanie praktyczne problemu odległości.

### Ocean lądów i ocean wody — oto przypuszczalne widowisko wojskowych operacji.

Na pierwszy rzut oka niektórzy ludzie przychodzą do wniosku, iż słabe zaludnienie azjatyckich okręgów Unji sowieckiej, ich gospodarcze zacofanie i brak połączeń kolejowych — to są czynniki, które wyjdą na niekorzyść Sowietów. Jest to prawdziwe tylko do pewnej granicy.

Ale jeżeli spojrzymy na te kwestje z punktu widzenia wojskowo technicznego, to nie da się zaprzeczyć, iż te olbrzymie odległości staną się też sprzymierzeńcami Sowietów. Jeżelibyśmy nawet przyjęli możliwość początkowych sukcesów Japończyków w pochodzie na Zachód, to musimy się też zgodzić, iż ich trudności będą rosły w stosunku kwadratowym do przebytych przestrzeni. To pochłonie ich sukcesy, a w dodatku na tyłach Japonii będzie Irlandja i Indje.

Przy tem wszystkim

### Rosja sowiecka nie będzie odosobniona.

Chiny się zbudziły, chcą walczyć o swe istnienie i są w stanie to uczynić. Kto przesłepia ten czynnik — ten uderzy głową o mur.

Transport milionów żołnierzy syberyjską koleją wraz z całym materiałem, to niełatwe zadanie. Ale zauważmy też, że wojna na wielkie odległości będzie też wojną długiego trwania. Można też przyjąć nawet myśl

### „piatiletki wojennej”.

Naturalnie zadaloby to straszny cios gospodarce i kulturze obu krajów.

Wychodzę jednak z założenia, że niema innego wyjścia. Jeżeli już wojna jest nieunikniona, to musi się ją prowadzić gruntownie i nie wolno oszczędzać żadnego środka.

### Sowiety wojnę z Japonią prowadziłby przy użyciu armii chińskiej.

Udział Sowietów w wojnie otworzył chińskiemu narodowi całkiem nowe widoki i napewno wyzwolił w Chinach patriotyczny ruch o niebywałem nasileniu. W Chinach nie brak materiału ludzkiego, nie brak też ochoty do walki.

### Czerwona armja chińska

będzie mogła oddać doskonale usługi. Już obecnie bardziej wartościowe jednostki armji Czang-kaj-szeka zostały wyszkolone przez rosyjskich instruktorów. Eksperyment akademii wojskowej w Whampoo mógłby być odbudowany w olbrzymich proporcjach. Wówczas kolej transsyberyjska nie potrzebowałaby przewozić armji, a tylko — kwintesencję armji.

**„Jak z rozbudzonego materiału ludzkiego można improwizować całe armje,**

tęgo bolszewicy nauczyli się i nie zapomnieli. Nie wątpię, że w ciągu 12—18 miesięcy byłoby możliwe zmobilizować milion żołnierzy, ubrać, uzbroić, wyszkolić i rzucić na front i że ci żołnierze nie ustępowaliby co do wyszkolenia Japończykom. Kto wie czy nawet pod względem ochoty bojowej nie przewyższyliby ich.

Przygotowania drugiego miliona nie wymagałyby nawet 6 miesięcy.

Mówię o Chinach, a oprócz Chin jeszcze jest olbrzymi rezerwoar Sowietów.

«Ale jeżeli tak jest, to zapyta mnie pan,

### dla czego przy tych nadzwyczajnych korzystnych widokach Sowiety usiłują wszelkimi środkami uniknąć wojny?»

Na to pytanie już właściwie odpowiedziałem. Czas pracuje na dalekim Wschodzie przeciwko japońskiemu imperjalizmowi, który już przekroczył swój punkt kulminacyjny i zbliża się teraz ku zagładzie.

Ale abstrahując od tego, nie zapominajmy że świat nie tylko składa się z dalekiego Wschodu.

### Klucz sytuacji światowej nie leży w Mukdenie, ale w Berlinie.

Jeżeli Hitler dojdzie do władzy — będzie to dla Rosji sowieckiej znacznie większe niebezpieczeństwo, niż wszystkie plany tokijskiej kliki wojskowej...

Umówiliśmy się atoli — rzekł Trocki, — że będziemy mówić tylko o Dalekim Wschodzie. Pozwoli pan więc, że położę tutaj kropkę.

## Prohibicja amerykańska w opalach.

Prohibicja amerykańska przeżywa ciężkie chwile. Oto zwolennicy obalenia prohibicji starają się, wszelkimi siłami zmienić ustawę Volstaeda i wprowadzić w pewnej mierze sprzedaż alkoholu. Po stronie «mokrych» jest 187 głosów senatu, jednakże po stronie suchych jest ponad 200 głosów.

Chociaż «mokrzy» są narazie w mniejszości, to jednakowoż trzeba zrozumieć, że w ciągu trzech ostatnich lat ilość przeciwników prohibicji wzrosła ogromnie i że niedługo może ona przeważać.

Przeciwnicy prohibicji wykorzystują ostatni fakt porwania dziecka Lindbergha, twierdząc, że prohibicja przyczyniła się w ogromnej mierze do rozpanoszenia się bezprawia i wszelkiego rodzaju szajek bandyckich. Przed wprowadzeniem ustawy Volstaeda nie było w Ameryce gangsterów tego typu, co obecnie. Dopiero szmugiel alkoholowy wyrobił typ zawodowego bandyty, żyjącego bardzo dostatnio ze szmuglu, oraz ugruntował sieć szajek bandyckich.



# „WEDETA”

(Imieniny Komendanta Piłsudskiego na placówce).

Z racji minionych niedawno imienin Marsz. Piłsudskiego, «Kurjer Poranny» zamieścił ciekawe wspomnienie z czasów walk legionowych.

«... Kłeczek — nie śpij, mówiem ci... «E, gdzież bym ta spoj, przecie, uważom... «Bo, widzisz, ja, to bym się przespol, gdybym wiedział co ty nie zaśpisz... DIALOG ten, był toczony półgłosem, między dwoma starymi sitwoskami, takimi od menażki i wspólnego koca, z których jeden, Kalitka, starszy górnik z Borysławia, niskie, krępe chłopisko, zrobił sobie ofiarę z Kłeczka, wysokiej i suchej tyki z okolic Krakowa, małowójnej i dobroduszej, ulegającej najzupelniej Kalitce. Obaj w danej chwili, pełniąc służbę na weście, nudzili się serdecznie, wyczekując godziny, w której miała być rozprawiana zmiana.

«Patrze i patrze i nima nic, a tu oczy się same zamykajom. Nawet ten reflektor ruski nie świeci, miałby człowiek, na co patrzyć. Widać się im zepul do reszty... a po chwili... «Kłeczek nie śpisz, bo mi się widzi co ty śpisz... i znów ta sama odpowiedź: «gdzież bym ta spoj... Kalitka zabierał się właśnie do dalszego gderania, gdy naraz drgnął. Sen morzący go od godziny znikł, głowę podniósł do góry i słuchał. «Co to? Kłeczek, psiakrew, co to? Kłeczek słyszysz? — No słyszysz przecie, trombka gro...»

A zdala, z tyłu, od własnych pozycji, rozlegał się ton wieczornej modlitwy strzeleckiej. Rzewna jej melodia, jakoś dziwnie działała poczęła na staregoownika, który pod jej wpływem, zdawał się zapominać o swej ciężkiej służbie, mokradle i śnie. Przecież, ale to już tak dawno, to takie dawne borysławskie czasy, tam w «Strzelcu», mieli też trębaczka, co tę melodję potrafił tak ładnie wygrywać. To była ulubiona, nawet więcej, ukochana melodia Kalitki: on zdawałoby się tępy, na wszelkie ludzkie uczucia — stawał się uosobieniem przyjaźni, wylewnej serdeczności, pozwalając na wszystko, byle ta modlitwa jaknajdłużej trwała.

W chwilę jednak, głuszyć ją zaczęły jakieś okrzyki, dochodzące z okopów, jakgdyby chóralnie wznoszone wzywaty i wrzeszcze potężnie rozlegające się tony orkiestry, zagłuszyły wszystko, melodję «Jeszcze nie zginęła».

Z Kalitką działo się coś dziwnego. To się podnosił z ziemi, to znów przyklekał, lub kładł się na dawanem miejscu — wrzeszcze nie wytrzymał. «Kłeczek, cholero, toć przecie imieniny Dziadka... «Kłeczek, jak Boga, nie wytrzymom... Kłeczek, wał, co wlezie do Mochów, niech wiedzom co Dziadka imieniny... i nie kończąc zdania, rozpoczął wściekłą strzelaninę — to też ogień, rozległ się po chwili na całej linii placówek. Reflektor rosyjski, przerzucając się gorączkowo z miej-

sca na miejsce, snopem swego światła starał się wyszukać kolumny nacierających legionistów, w okopach zaś rosyjskich na Koperni rozlegać się zaczęły powoli strzały, coraz to gęstsze i jeszcze chwila, a byłaby i artylerja wdała się w całą tę awanturę.

Dowódca placówki, przerażony tym ogniem, postawiwszy na nogi całą załogę, biegł do Kalitki, by zbadać kierunek nadchodzenia Moskali, zaś od strony austriackiej, słysząc było okrzyki, wskazujące na wycofywanie się niektórych placówek.

«Kalitka co robisz, przestań strzelać, skąd nadchodzą... «gadaj... Ale gdzież tam z Kalitką można było się dogadać. Strzelał i ryczał «hura». Uspokoił się dopiero wtedy, kiedy mu zabrakło amunicji i naturalnie wsiadł odrazu z «paszcza» na Kłeczka.

Ogień, przerwany na placówce, zaczął się powoli uspokajać i na innych — a po chwili, od tyłu... «Stój, kto idzie? ...Oficer inspekcyni...»

Na drugi dzień zaś... «Obywatelu poręczniku, legionista Kalitka melduje się do raportu karnego...»

## Dom grozy w Paryżu.

Przy ul. Les Martyrs nr. 56 w Paryżu, znajduje się stara, zniszczona kamienica, nie różniąca się na pozór niczem od otaczających ją domów czynszowych tego samego typu. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że mieszkańcy tego domu prowadzą spokojny i niezamącony tryb życia paryskich burżujów, zainteresowanych tylko własnymi sprawami i troszczących się wyłącznie o swój byt codzienny.

Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie. — Dom ten to istne siedlisko grozy, gniazdo tajemniczych zagadkowych tragedji, zakończonych śmiercią wśród niesamowitych okoliczności. — Wnioskując z kroniki ostatnich trzech lat tego domu, dojszyby można do przekonania, że jego mury wydzielają jakiś fluid nieszczęścia. Zaczęło się to przed trzema laty. Pewnego dnia znaleziono gospodynię małej szynkowni, madame Abric, zamordowaną w jasny, biały dzień z sadystycznym okrucieństwem. Mordercy splądrowali kasę szynku i, pozostawiając swą ofiarę w kałuży krwi, zbiegli w takówce. Po dzień dzisiejszy wszelki ślad po nich zaginął.

W kilka tygodni później wyniesiono z tego domu zwłoki zaledwie 16 letniego chłopca, syna artysty cyrkowego, który według wszelkich poszlak popelniał samobójstwo. Okoliczności, towarzyszące śmierci chłopca, pozostały okryte tajemnicą, której nie udało się wyjaśnić długotrwałe śledztwo.

Mińły zaledwie trzy miesiące od tragedji młodego studenta, gdy lokatorka tego domu, wdowa Voussseau, zmarła wskutek zatrucia. I w tym wypadku nie zdołała policja stwierdzić, czy zachodził tutaj wypadek samobójstwa, czy też morderstwa.

Pozatem w ciągu ostatnich lat ciążyło nad dziećmi lokatorów tego domu jakieś straszliwe niesamowite fatum. Policja stwierdziła, że zamordowano w tym okresie w murach tej kamienicy niemniej, jak 32 dzieci!

Do szeregu tych pętych grozy wypadków przylączyła się ostatnio dramatyczna afera, której smutnym bohaterem, był znany w okolicy donżuan, msr. René. I w tym wypadku policja stoi przed zagadką, ponieważ śledztwo nie zdołało wyjaśnić, czy René popełnił samobójstwo, czy też zastrzelił go powodowana zazdrością jego ostatnia przyjaciółka, Zuzanna Chapelaine, manikurzystka z zawodu. Badana na policji dozorczyni domu nr. 56, rzekła wzruszając ramionami:

— Owszem, słyszałam po północy wystrzał z rewolweru, pochodzącego z mieszkania p. René. Przyznam się jednak, że nie wytrzymało mnie to z równowagi. W tym strasznym domu człowiek przyzwyczaił się już z biegiem lat do huków strzałów rewolwerowych!

## Porwanie dziecka w Warszawie.

W Warszawie wydarzył się wypadek porwania dziecka, zainscenizowany — jak przypuszczać można — pod wpływem głośnej obecnie afery wykradzenia małego Lindbergha. Ofiarą tej przykryj afery padli pp. inż. P., zamieszkał przy ul. Wilczej, których przed paru dniami zaalarmowała służba, że wysłany na przechadzkę z nią synek 2-letni Januszek, został porwany w Alejach Ujazdowskich z wózka, przez jakiegoś pana, który następnie z dzieckiem wskoczył do samochodu i szybko odjechał.

Państwo P. zwrócili się zamiast do policji — do prywatnego detektywa, a równocześnie rozpoczęli poszukiwanie zbrodniarza własnymi siłami. Na ślady jego naprowadziły liczne listy, jakie inż. P. odbierał w czasach ostatnich od jakiegoś szantażysty, grożącego mu początkowo karą śmierci, a ostatnio porwaniem dziecka, jeżeli nie złoży 5.000 zł. w umówionym miejscu. Szantażysta groził nadto inż. P. opublikowaniem jakichś listów, mogących skompromitować p. P.

Listy szantażysty szły do kosza i dopiero po porwaniu dziecka, przypomnieli sobie państwo P. o tej niepożądanj korespondencji. Detektyw zdołał ustalić, że autorem listów był niejaki Paweł Romaniuk, zamieszkały w Siedlicach, pozostający przez czas dłuższy bez pracy. Chciał on sobie w ten sposób wynaleźć źródło dochodu, lecz spostrzegłszy, że detektyw następuje mu na pięty, sam po trzech dniach odniósł zapłakanego chłopczyka do rodziców.

Został oczywiście aresztowany i początkowo wypierał się winy. Następnego dnia jednak pp. P. otrzymali nowy list Romaniuka, wysłany przed oddaniem dziecka. W liście tym Romaniuk żąda 5.000 zł. za zwrocenie dziecka. Romaniuk nie chce się przyznać, gdzie trzymał w ukryciu przez trzy dni porwanego chłopczyka.

Ale na ten wypadek był przygotowany.

Powie, że zablądził w kurytarzach, wtedy nikt go o szpiegostwo nie posądzi.

Szedł więc stanowczym krokiem.

W długim kurytarzu, który teraz miał, nie było drzwi z wyjątkiem kilku, prowadzących do zapadłych opuszczonych pokojów.

Nie było więc nic uwagi godnego.

Wiedział jednak że są tu jeszcze piętra i szukał schodów prowadzących na górę.

Po dłuższym szukaniu znalazł wąskie kręte schodki.

Wechodził na nie na palcach, od czasu do czasu przystając by nadłuchiwać.

Nie słyszał jednak żadnego szelestu, nie wogóle, coby zdradzało obecność masonów.

Teraz był o piętro wyżej.

Znowu szedł długim kurytarzem.

Wnet jednak się rozczarował.

I tu wszystko było zapadłe i opuszczone, ani śladu ukrytych drzwi do kryjówek wolnomularzy.

Szedł więc dalej.

Na końcu kurytarza były drugie schodki wiodące do góry.

Wechodził po nich na górę.

Nagle jednak stanął i wsłuchał się w ciszę.

Zdawało mu się, że słyszał jakiś szelest, czy pukanie.

Stał cicho przez chwilę, już myślał że się omylił, gdy usłyszał je na nowo.

Tam na górze bezwątpienia byli ludzie.

Namyslał się, czy się nie wrócić, ale ciekawość przemogła.

Schody były wysokie i gdy doktor był na górze, liczył mniej więcej, że znajduje się już niedaleko płaskiego dachu budynku głównego.

Tymczasem im wyżej wchodził tem wyraźniej słyszał pukanie.

Pomału szedł na górę gotów w każdej chwili do ucieczki.

Ale nie spotkał nikogo.

Latarę schował pod płaszcz i przy świetle księżycy szedł dalej.

Teraz zobaczył duże drewniane drzwi.

Schodów kamiennych już nie było — były tylko drewniane, nie ulegało wątpliwości, że znajdował się na poddaszu budynku.

Pukanie było coraz wyraźniejsze.

Doktor stał pod przymkniętymi tylko drzwiami.

Spodziewał się, że znajdzie tam światło ale omylił się.

W około było ciemno.

Ciekawość ciągnęła go naprzód.

Z wyciągnięciem przed siebie ramionami posuwał się naprzód po poddaszu, jak można było sądzić z odgłosu, dość obszernem.

Znowu stanął na miejscu.

Oto światło — tam musieli być ludzie, bo widział przemykający się cień jakiś przez płamę światła.

Nieruchomy stanął na miejscu.

Nagle bowiem światło zgasło, i znowu było ciemno.

Pukanie umilkło też.

było tak do mnie mówić — ten którego kocham — Jan Sennicki — leży w grobie. Oto moja tajemnica, panie doktorze!

Ruszył ramionami.

— Powtórzę moją propozycję kiedyindziej — rzekł hamując namietność swoją.

— Nigdy pana nie wysłucham — zawołała Marja — kochałam Jana i kocham go, a imię jego będzie ostatniem mojem słowem przy konaniu. Słubowałam mu wierność dogonną i przysięgi dotrzymam.

Stała przed nim dumnie wyprostowana, on zaś mimo wściekłości jaka nim miotła patrzył na nią z podziwem.

— Proszę pani — zaczął na nowo.

— Nasza rozmowa skończona — rzekła Marja chłodno — wątpię, czy po tem co panu mówiłam, miałby pan mi jeszcze co do powiedzenia.

Ukloniła się lekko i nim mógł odpowiedzieć, wyszła z pokoju.

Tupnął nogą ze złości, która go dusiła.

— Ona musi być moja — zępał blady z zaciśniętymi zębami, jeśli nie po dobremu, to podstępem albo przemocą ją zdobędę. Tryumfujesz za wczesnie piękna Marjo, będziesz przecie moją, bo ja mam siłę, żeby cię zmusić.

W ponurem zamysleniu wyszedł.

Myślał o tem, jakby osiąść ją i jej posag.

Tak zamysłony nie zauważył, że ulicznik jakiś przeszedł obok niego i z chytrą miną mu się przypatrywał.

Dopiero gdy go minął zauważył to.

— Pst! słuchaj! — zawołał za nim.

Chłopak stanął.

Był to laborant z apteki, ten sam, który ukrytym przyjaciółom nosił żywność.

Miał polecenie śledzić doktora.

— Czy pan Jordan nie wrócił jeszcze? — spytał.

Chłopiec zaprzeczył.

— On już wcale nie wrócił — rzekł — dostaliśmy list od niego że występuje z apteki i rezygnuje z należących mu się pieniędzy.

— Nie mógł byś mi powiedzieć, skąd ten list przyszedł? Mam z nim ważne sprawy do załatwienia.

— Przykro mi, że nie wiem. Na liście był stempel pociągu.

— Nawet rzeczy swoich sobie nie odebrał?

— Mebli nie miał, a drobne rzeczy pozabierał ze sobą.

Doktor nie wątpił, że chłopak mówi prawdę i nie przeczuwał nawet, że on wie dobrze, gdzie prowizor się obraca.

Co on byłby dał zato, gdyby znał miejsce jego pobytu!

Chłopak patrzył za doktorem, póki ten nie znikł w swoim domu.

Potem załatwił co mu kazano, i z niecierpliwością czekał wieczoru, aby opowiedzieć wszystko Jordanowi.

Wieczorem wyszedł z apteki.

Mimo mrozu nie poszedł do domu, lecz spieszył przez najcięższe ulice do banku.

Już był na górze i chciał iść wzdłuż muru, gdy nagle usłyszał jakieś kroki.

Zdziwił się bardzo.



## „Pracy mojej dokonałem - naczóż czekać?”

Bezpośrednio po olbrzymiej sensacji, jaką w całym świecie wywołało samobójstwo potentata szwedzkiego, Kreugera, sfery finansowe i przemysłowe Ameryki poruszone zostały żywą nową sensacją, t. j. samobójstwem multimilionera amerykańskiego, sławnego wynalazcy «Kodaka» — Jerzego Eastmana. Jak wiadomo 77-letni Eastman popełnił samobójstwo w swej posiadłości Rochester w stanie Nowy Jork, pozostawiając pismo do swych przyjaciół z lakonicznym oświadczeniem: «Pracy mojej dokonałem, naczóż czekać?»

Historja życia Jerzego Eastmana, milionera, wielkiego przemysłowca i filantropa, jest specyficznie amerykańska. Gdy liczył lat siedem, zmarł jego ojciec, w rok potem, jak rodzina ich osiedliła się w Rochester. Chłopak znalazł się przez śmierć ojca w przykrych warunkach finansowych i już w 14 roku życia musiał opuścić szkołę, aby zarabiać na chleb codzienny i móc pomagać matce w prowadzeniu małego domu zajezdnego. Gdy matka umarła 30-letni podówczas Jerzy Eastman poczuł się zupełnie osamotniony na świecie. I pozostał sam nadal w stanie bezzennym. Do końca żył samotnie w swym domu, w otoczeniu tylko nielicznej służby.

Eastman rozpoczął pracę zarobkową w pewnym biurze ubezpieczeniowym, w którym zarabiał trzy dolary tygodniowo. Stopniowo, dzięki swej pracowitości i wytrwałości, doprowadził do zarobku w kwocie 600 dolarów rocznie; była to najwyższa suma, o jakiej narazie mógł marzyć Eastman.

Po pewnym czasie zmienił swą posadę w biurze ubezpieczeniowym na lepszą w pewnym banku, w którym otrzymywał już 1000 dolarów pensji rocznej. Zdało się tedy podówczas Eastmanowi, że jest to szczyt sukcesu: zdobył bowiem to, co sobie postanowił, był niezależnym i mógł wspierać swą ukochaną matkę.

Tymczasem jednak nadszedł zasadniczy zwrot w życiu Eastmana, o którym on sam opowiadał w sposób następujący: «Mój przełożony, którego byłem pomocnikiem, opuścił bank. Wobec tego, że przedtem pomagałem mu w pracy i byłem z nią dobrze obznajomiony, oczekiwalem, a ze mną oczekiwali i wszyscy moi współpracownicy, iż siłą rzeczy obejmę stanowisko, opuszczone przez mego poprzednika przełożonego. Stało się tymczasem inaczej. Stanowisko to objął niespodzianie kuzyn jednego z dyrektorów banku. Wydało mi się to rzeczą bardzo niesprawiedliwą, wprost nieuczciwą i wywołało we mnie duże wzburzenie i bunt wewnętrzny. Postąpiłem więc jeszcze przez krótki czas tylko w owej instytucji, poczem opuściłem ją i oddałem się całkowicie temu, co było zawsze moją namiętnością, t. j. fotografowaniu».

### Jak powstał „Kodak”?

W owych czasach używane były do zdjęć foto-

graficznych tylko mokre płyty, t. j. szyby szklane, polewane bezpośrednio przed zdjęciem osobno przygotowaną emulsją. Płyty te oczywiście nie dawały zadawalających wyników. Gdy nagle z Anglii nadeszła wiadomość o wynalezieniu suchej kliszy, młody Eastman, a z nim i wszyscy, których interesowały te rzeczy, poczuł, że posunięto się o poważny krok naprzód w to fotografii. I wówczas to Eastman zabrał się energicznie do doświadczeń z suchymi kliszami. Wynajął sobie w tym celu za parę dolarów miesięcznie mały pokój, w którym urządził improwizowane laboratorium. Przez całe noce pracował tam, grzebiąc w różnych chemikaljach, nad wynalazkiem elastycznej płyty celuloidowej, prototypu tak później słynnego filmu.

Niedługo potem znane już były powszechnie suche filmy Eastmana, do którego ze wszystkich stron zaczęły napływać zamówienia. Gdy Jerzy Eastman liczył lat 27, kierował już fabryką, która co miesiąca produkowała suche filmy, wartości 4 000 dolarów. Wraz ze wzrastającym sukcesem, rosły też jego siły i zapal do dalszej pracy. Eastman znajdował się na najlepszej drodze do wielkiego majątku, gdy nagle dotknął go cios w postaci skargi jednego z jego odbiorców. Odbiorca ów wystąpił z zażaleniem, że filmy, Eastmana, przechowywane przez rok, nie nadawały się już potem do użytku. Wówczas to Eastman stwierdził, że wrażliwość na światło owych filmów maleje z biegiem czasu.

Sucha klisza stała się wkrótce tak popularna w całej Ameryce, iż u wielu Towarzystw, które powstały dla produkowania jej, wystąpił objaw hiperprodukcji. Wtedy to uświadomił sobie Eastman, że wielka przyszłość i rozwój fotografii znajduje się w dziedzinie fotografii amatorskiej i że najważniejszą jest rzeczą, aby umożliwić każdemu zwykłym śmiertelnikowi, nie zawodowcowi, utrwalanie rysów drogiej osoby i robienie widoczków. Wtedy to wpadł na pomysł skonstruowania specjalnie lekkich aparatów ręcznych, do których zamiał osobnych kaset z płytami, zakłada się tylko mały rulonik taśmy filmowej.

Energiczna dalsza praca, ciągle udoskonalanie, współdziałanie rozmaitych fachowców, ludzi nauki, wynalazców i zawodowych fotografów doprowadziły do ostatecznego wykończenia «Kodaka», jakiego dnia cały świat. Człowiek, który wynalazł sposób zakładania filmu także przy świetle dziennym, otrzymał premję 10 tysięcy dolarów. Działo się to w r. 1894. Inni ludzie, którzy pomagali wówczas Eastmanowi w rozwoju jego wynalazku, otrzymują do dziś dnia wspaniałe tantiemy za swój współdziałanie w sukcesie wynalazcy.

Nazwisko Eastmana znane było powszechnie w Ameryce nie tylko w świecie przemysłowym. Jako wielki przyjaciel muzyki założył Eastman w Rochester szkołę muzyczną, która kosztowała go 9,500.000 dola-

row. Niezależnie od osobistego umiłowania muzyki innej natury ogólnie ludzkiej kierowały nim także w założeniu tej instytucji. «Koniecznym jest, aby ludzie interesowali się także rzeczami, które leżą poza sferą ich zawodu — mówił Eastman. Każdy bowiem człowiek zajęty pracą zawodową, jak ja np. swojego czasu prowadzeniem buchalterji bankowej, musi po ciągłym przymusowym obcowaniu z cyframi, czy z jakimkolwiek innym warsztatem pracy zarobkowej, znaleźć wytchnienie w czemś, co mu sprawia satysfakcję, dostarcza emocji i miłych wrażeń. Mając takie odprężenie pracuje potem zawodowo ze zdwojoną energią».

Multimilioner, wielki przemysłowiec amerykański znany był poza tym jako filantrop, wspomagający rozmaite akcje dobroczynno społeczne.

## W kamizelki - pancerze ubierają się japońscy politycy dla ochrony przed zamachami.

Tokio. — Pewna fabryka w Tokio otrzymała zlecenie wykonania kilkuset sztuk kamizelek, podszytych specjalną siatką stalową, które noszącym mają zapewnić bezpieczeństwo przed kulami rewolwerowymi.

Zamówienie to pozostaje w związku z powtarzającymi się w ostatnim czasie zamachami na wybitne osobistości japońskiego życia politycznego i gospodarczego. Jedną z takich kamizelek została zaofiarowana premierowi japońskiemu, który jednakowoż z niej nie korzysta.

Władze bezpieczeństwa znajdują się już na tropie szeroko rozgałęzionej szajki zamachowców, której członkowie w ostatnim czasie dokonali zamachów na japońskiego ministra skarbu, Inouye, oraz przemysłowca, barona Dana. Obydwa te zamachy miały — jak wiadomo — wynik śmiertelny.

Wszyscy członkowie rządu jak i szereg wybitnych polityków i finansistów — znajduje się stale pod opieką policji.

## Dziennik niemiecki o armji polskiej.

Pod tytułem «Przeżycia na Pomorzu», ukazał się w berlińskim dzienniku «Deutsche Allg. Ztg.» artykuł, w którym autor opisuje swe wrażenia, odniesione na defiladzie wojska polskiego. Przyznaje on, że armja nasza, tak w korpusie oficerskim, jak i szeregowcach, wykazuje dobrą dyscyplinę i świetne wykwapowanie. Podnosząc, że wojsko polskie czyni dobre wrażenie, kończy swe uwagi smętnem stwierdzeniem, że «zupełne spolszczenie kraju jest na Pomorzu widoczne».

Chyba kasztelan zamkowy tak późno nie chodzi, a zresztą to nie jest krok starego i kulawego mężczyzny, lecz prędki i silny.

Szybko skrył się chłopak w cieniu muru, skąd mógł obserwować cały obszar oświetlony promieniami księżyca.

Nie czekał długo.

Obok niego przeszedł wysoki mężczyzna i zapukał do bramy.

Otworzono ją, on wszedł i wszystko było cicho.

Teraz chłopak wyszedł z kryjówki.

— To był doktor Lorenc — rzekł — może kasztelan jest chory, albo jego gospodyni — w każdym razie to dziwne.

Szedł dalej aż do wieży.

Tu otworzył znanym sobie sposobem drzwi i pociemku przebył kilka schodków prowadzących do pokoju.

Zapukał do drzwi i wszedł.

Jordan stał na progu, a w pokoju siedział też zapity adwokat.

— Prędko wejdź — rzekł Jordan — bo zimno.

Malec wsunął się do izby znośnie cieplej.

— Wina już niema — skarżył się Krause — jutro chcę mieć cały koszt tej samej marki.

Chłopak kiwnął głową i zwrócił się do Jordana.

— No co nowego? — spytał prowizor.

— Niewiele — odrzekł chłopak — doktor Lorenc wrócił i był u Kaniekich. Panią tam podobno chora.

Prowizor uśmiechał się chytrze.

— No, to, to już ja wiem lepiej — podobno niezadługo tam będzie wesoło — coś tak słyszałem.

Laborant ruszył ramionami.

— No, bardzo zadowolony on nie wyglądał, gdy stamtąd wychodził; byłem tuż przy nim, a on tego nie zauważył. Mówił coś półgłosem i wyglądał tak, jakby wszystkich chciał pożreć. Potem mnie zawołał i pytał się o pana. Odpowiedziałem mu, tak jak pan kazał.

— Dobrze, chłopcze!

Wieczorem widziałem go znowu, tu na górze — wszedł do zamku, może kasztelan jest chory albo jego gospodyni.

— Albo ta młoda dziewczyna u niego. — wtrącił Krause.

— Jaka młoda dziewczyna? — spytał chłopak.

— Dziewczyna — odrzekł adwokat — widziałem ją tu na wieży.

Chłopak potrząsnął głową.

— Prócz kasztelana i jego gospodyni nikt tu nie mieszka — rzekł stalowco.

— Hm, dziwna rzecz, moje oczy...

— E! wy zawsze widzicie czego nikt nie widzi — wtrącił Jordan.

— No, to musiał być w takim razie upiór — rzekł adwokat.

— Wyszło też z samego muru, i w mur znowu wsiękło. Na drugi dzień wylazłem na górę i nie widziałem żadnych drzwi.

Chłopak nie należał do najodważniejszych i zadrżał, gdy usłyszał opowiadanie adwokata.

— A salę z tyłu widziałem też oświetloną — dodał Krause.

Chłopak zaczął się dopiero na dobre bać.

— O, tu jest niesamowicie — rzekł opowiadając niejedno o tych mu-

rach, że tu w nocy zmarli rycerze się schodzą i upiory mnichów i zakonnic chodzą bez głów.

Jordan zmuszał się do śmiechu.

— Tak, teraz jeszcze opowiadamy sobie historie o upiorach — rzekł. Ale chłopak był już w trakcie gadulstwa.

— Pewnej nocy widziano czarnych mężczyzn, wychodzących z bramy i znikających, potem bez śladu — opowiadał.

Jordan przerwał niemłą pogadankę.

Dał chłopcu kartkę.

— Oto, co masz załatwić, bo nasze zapasy już się kończą.

Dowiedz się też mimochodem, czy kasztelan nie ma czasem gości bo oświetloną salę i ja widziałem.

Chłopak skłonił się.

— A nie zapomnij o winie — zawołał za nim Krause.

Jordan wyprowadził go z wieży.

— A pilnuj doktora — rzekł Jordan wsuwając mu kilka monet do ręki — nie będziesz żałował jeśli mi dasz o nim wiadomości — a nie słyszałeś co tam z panną Lorenc?

Chłopak uśmiechał się poufale.

— Zyje wciąż jeszcze w samotności i nigdzie jej nie widać — rzekł.

— Dobrze, dobrze — możesz iść, już późno.

Drzwi skrzyknęły — laborant był już na dworze.

Stał teraz sam.

Bał się strasznie i z trwogą patrzył na okna starego budynku.

Przestraszył się.

Chyba to nie światło księżyca, ten blask dający się zauważyć za tem ogromnem zawieszonym oknem.

Trzęsąc się, szedł ku miastu patrząc wciąż do tych okien.

Zląkł się tak, że nie szedł dalej drogą, lecz z niebezpieczeństwem życia schodził na dół po stromym stoku góry.

Nareszcie był na dole.

Co miał siły, puścił się pędem do domu myśląc ze strachem o dalszych odwiedzinach.

## ROZDZIAŁ XLV

### Umarły czy żywy?

Doktor przysięgł sobie nie ustawać w poszukiwaniach. Gdy jednak w nocy znalazł się w zamku, zmienił zamiar. Myśl o rucho- mych kościotrupach napawała go strachem, śniło mu się bowiem, że wpadł w ich objęcia.

Zdecydował się zbadać pokoje górne od strony podwórza zamkowego. Zajął się znowu chorym i dopiero gdy ten usnął, poszedł jak zwykle na kurytarz.

Nadsłuchiwał długo — było cicho — zdaje się, że braciśzek służący był gdzieś daleko.

Wiedział, że po drodze może się z kimś spotkać.



## ŻYCIE SPORTOWE

### Wielki dzień sportowy na Prado.

Zawody lekkoatletyczne cyklistów i motocyklistów. -- W turnieju zamknięcia mistrzostw w koszykówkę, Junak I-szy, po zaciętych walkach zajmuje zaszczytne 2-gie miejsce.

W niedzielę dnia 10 b. m. miały miejsce zapowiedziane od kilku tygodni zawody lekkoatletyczne połączone z biegami cyklistów i motocyklistów na torze wyścigowym Parafińskiego Jockey Clubu na Prado, a urządzone staraniem Velo Sport Klubu.

Pomimo, iż zanosilo się na nieogrodzone, publiczności zebralo się wiele, co świadczy wymownie o niezwykłym zainteresowaniu zawodami. Nie wypadły one może pod kątem względem bez zarzutu, a to z braku odpowiedniego przygotowania organizacyjnego zawodów, jak i z powodu słabej konkurencji wśród samych zawodników, których na starcie widzieliśmy sporo.

Niemniej jednak zawody były interesujące.

Oto wyniki:

1) Bieg cyklistów na 3.000 mtr. wygrywa Karol Spinger z Velo S. C. w czasie 5' 13".

2) Bieg cyklistów dla juniorów na 1500 mtr. wygrywa O. Stendo Mueller z Britania S. C. w czasie 2' 42".

3) Bieg płaski na 400 mtr. (15 zawodników) wygrywa Józef Araujo z Britania S. C. w czasie 55". Drugie miejsce zajmuje Leszek Roguski z Junaka I, 57". — Przyznać trzeba, że L. Roguski mógł usadowić się na 1-szym miejscu, gdyby nie nieprawidłowe startowanie zawodników.

4) Bieg cyklistów (2-ga kategoria) 1500 mtr. wygrywa Antoni Simão, Palestra-Stalia S. C. w czasie 2' 38".

5) Bieg cyklistów (1-sza kategoria) 1500 mtr. wygrywa August Drulla, polak, startujący w barwach Velo S. C. w czasie 2' 19".

6) Bieg płaski na 100 mtr. wygrywa Boanerges Marchosi z Coritiba S. C. w czasie 12 2/5".

7) Bieg pocieszenia dla cyklistów na 60 mtr. wygrywa Rogerio Della Giacoma z Britania S. C.

8) Bieg cyklistów na 7.500 mtr. wygrywa Józef Wiśniewski polak, startujący w barwach obcych. Czas nie notowany.

9) Bieg cyklistów na 15.000 mtr. wygrywa August Drulla, polak, z Velo S. C. w czasie 25' 3/5".

10) Bieg motocyklistów na 7.500 mtr. wygrywa Ari Soldahl z Velo S. C. w czasie 7' 12". Na trzecim miejscu, po pięknym starcie, a nieudanym finiszu wskutek defektu w motorze, usadowił się Jan Ficiński z Junaka I.

11) Bieg płaski 7.500 mtr. wygrywa członek Coritiba S. C. w czasie 28' 29", czwarte miejsce zdobywa Marcin Opzyński, Junak z Aff. Penna, w 28' 41", zaś dziewiąte Graczykowski, Junak I, w czasie 29' 59".

Z powyższego widać, że niedzielne popołudniowe zawody na Prado były obszerne w kategoriach biegów, zaś nikle w stosunku do uzyskanych czasów.

Tyle, co do zawodów popołudniowych.

Wieczorem w sali Tow. Teuto-Bras, odbyło się zamknięcie mistrzostw w koszykówkę na rok 1931.

Do zawodów stanęły cztery drużyny, a to: Junak I, Coritiba S. C., Teuto-Bras, i Athletico Paranaense.

Po wylosowaniu do pierwszej

gry stanęły zespoły Junaka i Athletico. Już w pierwszych minutach gry daje się zauważyć lekka przewaga Junaków, którzy śmiało i kombinacyjnie nacierają na kosz przeciwnika. Pierwsze 2 punkty zdobywa Sobociński, następnie 4 — Piekarz, potem Majchrowicz — 2, Mizerkowski — 2, Majchrowicz — 2 i Piekarz — 2. Razem 14 punktów contra Athletico — 4.

W drugiej połowie gry Junak słabnie, niemniej jednak uzyskuje dalsze 4 punkty, a to przez Sobocińskiego i Piekarza, po dwa. W tym czasie Athletico silniej i aktywniej atakując zdobył podnieść wysokość punktów do trzynastu.

Gwizd sędziego kończy grę i Junacy schodzą zwycięzcami w stosunku 18 x 13, kwalifikując się tamsamem do rozgrywek finałowych.

Do następnej gry stają drużyny Teuto-Bras. i Coritiba S. C. O samej grze trudno pisać, gdyż urała ona nie tylko prawidłem i zasadom gry, lecz nawet sportowemu zachowaniu się graczy w walce. Trudno jest pogodzić się z faktami rozbijania graczy i znoszenia niejednych na pół żywych z boiska. Zawody wygrywa Teuto w stosunku 27 x 13.

Do finału stają zatem zespoły Junaka I i Teuto-Bras.

Już w pierwszych minutach gry po dobrze przeprowadzonej kombinacji zdobywa dwa cenne punkty dla Junaka Majchrowicz, zaś wkrótce potem Piekarz podnosi cyfrę do 4 ch, a Sobociński do 6-ju. Gra mniej więcej jednostajna — nie uwidoczniła się niczyja przewaga. Piłkę podaje Piekarz, chwytając Mizerkowskiego i błyskawicznym rzutem lokuje w koszu. Junak prowadzi 8 x 0.

Aby tylko tak dalej, a gotowiśmy wygrać. Teuto zmienia gracza, poczem zrywa się do ataku. Serja wypadów kończy się niesłusznie poddyktowanym przez sędziego rzutem karnym. Znow kilka wypadów, przyczem czterokrotnie piłka grzęźnie w siatce. Połowa gry 10 x 9 na korzyść Junaka.

Po przerwie daje się zauważyć pewne przemęczenie w drużynie Junaka. Błąd ten, a raczej brak, wykorzystuje Teuto przy wybitnym poparciu sędziego. Jeszcze Sobociński zdobywa dwa punkty i Piekarz jeden z karnego. Obrona źle obstawia przeciwników, przez co pozwala im podwyższyć wynik do 22.

Jeszcze parę minut gry i Junak schodzi pokonany w stosunku 22 x 13.

Nie chcąc na tem miejscu twierdzić, że Junak byłby wygrał zawody, bynajmniej, ale mógł zejść z boiska z wynikiem remisowym ewentualnie przegrany ilością jednego lub dwu punktów najwyżej.

Pomimo przegranej z zadowoleniem podkreślić moge, iż poziom gry Junaka znacznie się podniósł. Czasami uwydatnia się brak odwagi w nacieraniu na przeciwnika lub zbyt duża hyperkombinacja, lecz są to braki które przy dobrej woli można uzupełnić. To samo można powiedzieć i o obronie, która czasami również nie jest bez winy i grzechu.

Fakt jednak, żeśmy w turnieju zamknięcia mistrzostw na rok 1931 zdobyli drugie miejsce, napawa nas wszystkich du-

ma i pozwala mieć nadzieję, że niedługo nastąpi dzień, w którym żadna z tutejszych najlepszych drużyn nie będzie dla nas groźną. Nie zniechęcać się zatem, lecz wydatnie pracować, a owoce ukaza się lepsze, piękniejsze i droższe.

A więc poprzez pracę, ambicję i wysiłek start do wyżyn doskonałości!

JUNAK.

### Junacy zwyciężają.

Junaczki i Junacy mieli znow swój piękny dzień sportowy. W zawodach w koszykówce, zorganizowanych przez klub Teuto Brasileiro Junaczki I zwyciężyły Teuto I (ciemki) w stosunku 10x6.

Junak (małoletni) pokonał Teuto (małoletni) w stos. 10x8.

Teuto I zwyciężył team kombinowany Junak-Athletico w stos. 29x20.

Szczegółowe sprawozdanie z powodu braku miejsca, zmusze ni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

### Junacy w Agua Branca pracują.

Jednym z głównych zadań naszego pisma jest informować czytelników o wszystkich ważniejszych zdarzeniach życia polskiego na brazylijskiej ziemi.

Różne jednak przychodzą do nas nowiny. Dowiadujemy się czasem, iż w jakimś okręgu panują zawzięte spory, zamykają się kolegi, rozbijają się towarzystwa, panuje bezład i zniechęcająca atmosfera bezmyślnych kłótni. — Kiedy indziej znow, słyszymy iż na sennej dotąd kolonii powstaje nowe towarzystwo buduje się dom szkolny, lub zakłada się oddział Junaka...

Słowem, budują jedni, inni zaś, pozabawieni poczucia odpowiedzialności, przeszkadzają, lub nawet usiłują zniszczyć.

O rozmaitych „nieporozumieniach” staramy się czytelnikom naszym donosić jaknajmniej. Bo i poco? Są to przeważnie sprawy osobiste ludzi, którzy na terenie społecznym uważani być powinni za szkodników, jeśli nie umieją odróżnić interesu osobistego od dobra ogółu.

Jaknajszerzej natomiast pragnęlibyśmy omawiać wszelkie objawy pracy twórczej, czy to w dziedzinie oświatowej czy gospodarczej czy też kulturalnej. Społeczeństwo polskie w Brazylii zaczyna się organizować coraz lepiej i coraz więcej też otwiera się nowych dziedzin, świadczących o żywiołowej sile naszego rozwoju.

Jedną z tych nowych dziedzin jest działalność naszej młodzieży, najmocniejszym zaś wyrazem tej działalności jest rozwój organizacji junackich.

Otrzymałmy właśnie wiadomości z Agua Branca. Od dziesięciu miesięcy pracują tam Junacy nad rozrostem swej organizacji. W dn. 8 kwietnia mieli swój dobry dzień, gdyż przybyli do nich pp. K. Sadowski i J. Gerbich, by wspólnymi siłami zrobić przegląd dokonanych dotychczas wysiłków, oraz omówić program dalszej działalności.

Pod kierunkiem p. Gerbicha odbyła się rozgrywka partii siatkówki, oraz lekcja gimnastyki. Z gimnastyką nie było żartów, bo chociaż korespondent nasz wspomina, iż przyjęta została z entuzjazmem, to jednak dodaje zaraz, iż po 2 i pół godzinnych ćwiczeniach widać było strudzenie na spocynych i zacerwienionych twarzach Junaków z Agua Branca. Trud to jednak owocny i żaden prawdziwy Junak za nic by się go nie wyrzekł.

Po ćwiczeniach sportowych

## Komunikat Wydziału Rolnego

Wydział Rolny zawiadamia pp. Rolników, którzy mieli na wystawie swoje eksponaty, że w następnym biuletynie zostanie ogłoszona lista wystawców jakim zostały przyznane premje i dyplomy.

Przy niniejszem zaznaczamy, że tak późne ogłoszenie listy zostało spowodowane przez to, iż badana była zdolność kielkowania pszenicy, na co potrzeba sporo czasu, oraz przez to, że do piero teraz otrzymaliśmy listę z inspektoratu.

Wydział Rolny.

### Dlaczego powinno się zakładać półka doświadczalne?

Na każdej kolonii powinni pp. koloniści zakładać półka doświadczalne. Jest to konieczna rzecz, ażeby pieniądze nie wydawać na próżno przy kupowaniu nawozów sztucznych. Nie każdy bowiem nawóz wszędzie się jednakowo opłaca. W jednym miejscu jakiś nawóz powiększy zbiór o tyle, że i siebie zapłaci i rolnikowi da korzyść, a w drugim ten sam nawóz nie powiększy plonu nawet o tyle, żeby się pieniądze na niego wydane wróciły.

Każdy więc z rolników, używający nawozów, powinien wiedzieć, który z nich najwięcej podnosi plony w jego gospodarstwie i jaki się jemu używać opłaca. Może być bowiem, że jakiś nawóz powiększa zbiór, ale sam kosztuje drogo i nadwyżka tego zbioru mniej będzie warta niż się na niego wydało. Inny znow nawóz nie da tak dużej nadwyżki zabranego plodu, lecz po obliczeniu jego kosztu i wartości uzyskanej nadwyżki, okaże się, że przyniósł rolnikowi rzetelny zysk.

Nawozy sztuczne nie są tanie i rolnicy nie mają, za wiele pieniędzy, by je wydawać na próżno. Nawóz sztuczny da rolnikowi korzyść, ale tylko wtedy, gdy będzie się go używać z zastanowieniem i dawać ten, który da nej ziemi i danej roślinie, oraz kieszeni rolnika najlepiej będzie odpowiadał.

odbyło się zebranie, na którym prezes p. K. Kacprzak przedstawił towarzystwu nowy statut do zatwierdzenia.

Po odczytaniu projektu statutu, oraz po przedyskutowaniu jego poszczególnych punktów, nowy statut junacki został przez zgromadzonych przyjęty jednogłośnie.

Jeden z mówców, p. Bojanowski podniósł, iż rezultatem zgodnej i pełnej zapala pracy, jest stały rozwój Junaka w Agua Branca, który liczy już dzisiaj 56 członków i członkiń.

Najlepszym dowodem, iż w Agua Branca pracuje się istotnie z zapałem, było ofiarowanie przez p. Jana Gralaka, syna. terenu pod budowę domu i boiska Junaków. Zebrani dziękowali serdecznie ofiarodawcy za jego szlachetny dar, oraz omawiali sprawę budowy domu na zaofiarowanym terenie. Jesteśmy przekonani, że dzielna młodzież junacko, łatwo da sobie z tem radę i że niedługo już oglądać będziemy jej własną siedzibę.

P. Gerbich winażował Junakom ich energii i inicjatywy, podnosząc, iż iść powinni w swej pracy dalej, aby dać jeszcze jeden dowód kulturalnych wartości społeczeństwa polskiego w Paranie.

Po zebraniu, wieczorem, przybył do Agua Branca p. Sadowski, który dnia tego odwiedzał Junaków w S. Matheus.

Na wspólnej pogawędce o junackich sprawach, zeszedł czas do północy.

Przed używaniem nawozu na większą skalę, każdy z rolników powinien wiedzieć, ile on kosztuje, jaką nadwyżką plonu dać może i jaka jest tej nadwyżki przypuszczalna wartość. Z tego zaś łatwo będzie wiedział ile mu może dać zysku, czy się go opłaca stosować, czy też nie. Ażeby to wszystko wiedzieć, trzeba zakładać poletka doświadczalne, co nie jest wcale trudnym i na co nie potrzeba, ani wiele pola, ani też dużo nawozu.

Każdy z rolników takie poletko założyć u siebie może bez większego kosztu i przy małym nakładzie pracy, a uchroni go to w znacznej mierze od niepotrzebnych strat. Pamiętaj też należy, że nawozy zawierają niejednakową ilość składników, które roślinom mogą służyć jako pokarm. Są nawozy nisko i wysoko procentowe. Nawóz o tej samej nazwie może mieć mniej lub więcej owych składników i zależnie od tego może worek jednego kosztować o połowę więcej jak drugiego, a mimo to że jest droższy, będzie się więcej od tego tańszego opłacał. Wiele też jest w sprzedaży nawozów bardzo tanich lecz mało-wartościowych, (sprzedawanych przez mało znane firmy nie dające pewnych gwarancji jego procentowości), rolnik je kupuje bo jest taniej, a potem korzysta z tego niema i mówi, że nawóz sztuczny się nie opłaca. Lepiej jest kupić nawóz sprzedawany przez pewną, odpowiedzialną firmę, która za jego skład gwarantuje, niż kupić nawóz trochę tańszy o nieświadomej i niepewnej zawartości, której rolnik sprawdzić nie jest w stanie. Tak samo często się mówi, że nawóz się nie opłaca, jeżeli użyto się nawozu i pewny i dobry, ale nie nadający się akurat na tą ziemię, gdzie go się rozsiało. Jeden i ten sam nawóz, na jednej ziemi bardzo powiększy zbiór, a na drugiej mało co, albo też i nic.

Dlatego też trzeba się najpierw przekonać o wartości nawozu, (jak też i o tem czy się nadaje) na poletku doświadczalnym a dopiero używać go w większych ilościach.

Jak się zakłada półka doświadczalne piszę osobno.

J. Sk Kraszewski

### SKRZYNIKA POCZTOWA „Gazety Polskiej”

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. INŻ. ŚL. — Porto Alegre. — Z Komunikatu nadesłanego przez Sz. P. nie skorzystamy, gdyż pragnęlibyśmy uniknąć rozszerzania dyskusji w odnośnej sprawie. Zasadę tę zresztą, stosujemy do stron obu.

Jedynym środkiem, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.

2) Usunąć zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.

3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.

5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciężką krw.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

### Sanguenol

(Formuła niemiecka)

Jedynym środkiem, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.

2) Usunąć zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.

3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.

5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciężką krw.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

„DEMOCRATA” PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA ZA 11\$000 CAŁY TUZIN.



## Na ratunek polskiej wsi.

Państwowa Szkoła Higieny zamierza przeprowadzić dokładną ankietę w kierunku zbadania oplakanych stonków na wsi i opracować plan przeciwdziałania groźnym ich skutkom. Równocześnie zaś w związku z akcją zwalczania gruźlicy w Polsce, wśród lekarzy i działaczy społecznych powstała myśl ratowania polskiej wsi. — Inicjatywa ta stanowi analogię do podobnego ruchu wśród lekarzy zagranicznych.

Higienisci zagraniczni przeprowadzają w ostatnim czasie rewizję pojęć, pokutujących zdawna wśród przeciętnych mieszczuchów o zbawczym charakterze wsi, uważanej powszechnie za symbol zdrowia. Jeden z higienistów amerykańskich, wyrażając się z ironią o tego rodzaju przesadzie, mówi, że «szemrzące strumyki i źródła zanieczyszczone są zarazkami i brudem, a romantyczne studnie bywają wylęgarniami chorobotwórczych bakterij».

Lekarze niemieccy zaś dali już dawno wyraz przekonaniu, że wobec postępu, jaki poczyniła higiena publiczna w miastach — wieś pozostała daleko w tyle i skutkiem tego dostarcza głównego kontygentu gruźlików, prócz tego zaś jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ludność wiejska licho się przeważnie odżywia, co stanowi oczywiście wdziedziczone podłoże dla rozwoju wszelkich innych chorób.

Również i brak uświadomienia w dziedzinie higieny wśród ludności wiejskiej przyczynia się do większego niż w miastach wzrostu chorób. Podczas gdy dziś nawet robotnica miejska wie, że dziecko trzeba odżywiać dobrem mlekiem, a młodzież winna jak najwięcej

spożywać owoców, na wsi dziecko nie dostaje wcale mleka, gdyż uważane jest ono na wsi przedewszystkiem jako artykuł handlowy, idący na sprzedaż do miasta, a w odpadkach czasem służący do karmienia świń. Również i masło i słonina pojawiają się na stołach ludności wiejskiej tylko od święta, a owoce są marne i najczęściej spożywa się je w stanie niedojrzałym.

## Burza pozrywała dachy domów.

Wilno. — Silna burza, która nawiedziła pewne części woj. wileńskiego, spowodowała znaczne spustoszenia w pow. dziśnieńskim i brasławskim. Z 17 domów burza zerwała dachy, w wielu miejscowościach połamane są drzewa, powywracane parkany.

Silny wichur zniszczył przewody telefoniczne, wielkie zasypy śnieżne spowodowały opóźnienia pociągów.

W Wilnie i na prowincji padał ostatnio nieustanny śnieg, który pozasypywał drogi i linie kolejowe, tworząc wielkie zasy. Na niektórych odcinkach znacznie ucierpiała komunikacja kolejowa, zwłaszcza na liniach wąskotorowych, gdyż pociągi grzęzły poprostu w zaspach śnieżnych. Na zagrożone odcinki kolejowe wysłano niezwłocznie plugi odśnieżne z oddziałami robotniczymi, które w ciągu nocy i poranka pracowały bez przerwy nad uprzątnięciem śniegu z torów. Również przerwana była komunikacja autobusowa na liniach Wilno—Lida i Wilno—Grodno, oraz na kilku innych liniach województwa nowogrodzkiego i wileńskiego. Na szosach i drogach gminnych pow. wileńsko trockiego i oszmiańskiego, oraz sąsiednich potworzyły się ogromne zasypy śnieżne, które włóścianie z trudem tylko zdołali

pokonać, przyczem wielu z nich powpadało do zasp, z których z nadludzkim wprost wysiłkiem wydostali się po pewnym czasie przy pomocy służby drogowej. Z powodu ostatnich opadów po wsiach leżą zwały śniegu, pola są pokryte powłoką śniegu kilkunastucentymetrowej grubości, co wzbudza niepokój wśród mieszkańców powiatu, pomnych ostatniej powodzi. W dniu 15 b. m. do godz. 1 popoł. nieczynne były linie telefoniczne zamiejskie i Warszawa—Wilno.

## Wieś w płomieniach.

Lwów. — W Korczowie pow. Rawa Ruska, wybuchł w nocy o godz. 3 ej katastrofalny pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Stypki. Ogień momentalnie przetrzącił się na sąsiednie budynki, podniecany wiatrem. Zanim śpiący mieszkańcy obudzili się, prawie cała wieś stała w płomieniach. Wysiłki ratujących zmierzają jedynie do zlokalizowania pożaru. Spłonęło doszczętnie 22 domów mieszkalnych, budynek szkoły powszechnej i blisko 30-ci zabudowań gospodarskich. Szkoda ogółem wynosi 700.000 zł. Budynki były asekurowane.

## „Pułk artylerji najcięższej...“

W domu przy ul. Nowolipki nr. 18 w Warszawie znaleziono podrzucone dziecko, owinięte w kocik i kołderkę, a na powijkach była widoczna, bardzo wyraźnie wybita, pieczętka urzędowa treści: «Pułk artylerji najcięższej rok 1930...»

## CEGIELNIE PAROWE FRANCISZKA KLEMTZA

ZAŁOŻONA W ROKU 1885

PREMIJOWANE NA RÓŻNYCH WYSTAWACH

**KAROL KLEMTZ, sukcesor i arendatarjusz**  
Curityba (Portão Fazendinha) Stan Paraná — Telefon 138

Są to najstarsze w tym Stanie fabryki, które wprowadziły dachówkę francuską w roku 1900.

GATUNEK PRODUKTÓW GWARANTOWANY

Fabrykacja dachówek systemu francuskiego (marsylijski) oraz dachówek wierzchołkowych.

Cegły jakiegokolwiek odmiany, jako to: masywne dziurawe, na studnie i komin, jakiegokolwiek rozmiar, stosownie do obstalunku, cegły podwójne itd., rury gliniane proste i zakrzywione (glazuruwane i nie, o 10, 15, 20, 25, 30 i 35 cm. średnicy na 60 cm. długości, połączenia i TT etc.

Depozytariusze w Paraná: HERMOGENES & CIA. w Ponta Grossa: PAULO CANTO Castro: CARLOS KUGLER Rio Negro i Mafra: GABRIEL DEQUESH

Zwracamy uwagę kupców oraz naszej szan. klienteli na naszą markę, która jest: **FRANCISCO KLEMTZ, Portão — Curityba** oraz że korespondencja, etc. która wymagana jest w języku portugalskim, aby nie zaginęła, powinna być adresowana na: **CARLOS KLEMTZ, Portão — Fazendinha, Telefon 1-3-8**

## Głos wiedzy.

Słowa pewnego poważnego lekarza Kurytybskiego:



„Oświadczam, pod słowem mego stopnia lekarskiego, iż niezliczoną ilość razy stosowałem w mojej klinice „POMADÉ MINANCORA“, preparowaną przez Kompetentnego aptekarza p. Eduardo Gonçalves z Joinville, w wypadkach różnych dolegliwości, na które wymieniona pomada jest przeznaczona, osiągając zawsze jaknajbardziej zadawalniające rezultaty.

Curityba, 5 kwietnia 1916.

Dr. Petit Carneiro  
dyplomowany przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro“

Sprzedaje w wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki „Minancora“.

Na choroby oczu  
**Collyrio Amarello**  
DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI  
ADWOKAT  
UNIAO DA VICTORIA  
Paraná.

Zadowolony z szybkiego i skutecznego wyleczenia się z przeziębienia, kaszlu i t. p.

Oświadczam dla dobra wszystkich cierpiących, iż używałem z najlepszym skutkiem doskonały PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE, preparowany przez zdolnego aptekarza Dr. Domingos da Silva Pinto, przeciw zaziębieniu, kaszlowi i t. p. i zadowolony z dodatnich rezultatów tego lekarstwa, czynię niniejsze oświadczenie.  
Pelotas — Tarquício Freire de Andrade

Jeszcze jeden triumf Peitoralu de Angico Pelotense, osiągnięty przez obywatela José F. Pereira da Silva.

José Fernandes Pereira da Silva oświadcza, iż cierpiąc na bronchit, połączony z uporczywym kaszlem, który mu wiele razy uniemożliwiał pracę, użył świetnego PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE, fakrykowanego przez szanownego aptekarza Dr. Domingos da Silva Pinto, osiągając zupełne uzdrowienie po użyciu paru flaszeczek tego lekarstwa, co niniejszym potwierdza.  
Pelotas — José Fernandes Pereira da Silva.

Potwierdzam powyższe świadectwa. Dr. E. L. Ferreira de Araujo  
(Firma legalizowana)  
Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Skład Główny: Drogerja Sequelra Pelotas Rio Grande do Sul  
Na sprzedaż wszędzie.

## JAKI SIEW TAKI PLON

Kooperativa Polono-Brasileira

Krasicki, Gomm & Cia Ltda.

CURITIBA

Caixa Postal 530 — Telefon 914 — Telegramy KIGOM

otrzymała i sprzedaje po najniższych

niebywałych dotąd cenach

## NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże, zbioru 1931 roku  
gwarantowane przez Ministerstwo Rolnictwa

92 do 95 procent kiełkowania  
znaczny rabat dla pp. Kupców i Tw. Rolniczych

HURT I DETAL

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

## Polski Hotel i Bar BRASIL

Przyjeżdżając do Kurytyby, poszukujcie

**Hotel Brasil,**

który urządzony jest z całym komfortem i zadowoli w zupełności wymagania tak rodzin, jak i pojedynczych podróżnych.  
Kuchnia pierwszorzędna, potrawy ciepłe i zimne o jakiegokolwiek godzinie w dzień lub w nocy.  
Pokoje z wentylatorami. — Kąpiele ciepłe i zimne.

NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY HOTEL. — CENY UMIARKOWANE.  
Rua Marechal Floriano Peixoto Nr. 722 (w pobliżu stacji).  
Właściciel: LEOPOLD REJNIAK.



Fabryka Obuwia  
**ATAB**

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.  
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.  
Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

## CASA STELLA

ZAŁOŻONA W 1910 ROKU

Księgarnia, przybory piśmienne. Perfumy, mydełka i pudry sławnej marki „Angelo Rio“ dla Panów Fryzjerów.

Rua Gusmões n. 4.

TELEFON 4-0931. São Paulo.  
w pobliżu Stacji „da Luz“.

## NOWOŚĆ!

Tutki do papierosów t. zw. gilzy wraz z maszynkami, jak i tabaki pierwszorzędnej jakości do nabycia w pierwszorzędnym i największym składzie tytoniowym Kóerbla, Rua José Bonifácio 132.

WSZELKIE ARTYKUŁY  
DENTYSTYCZNE

CASA DENTAL

Rua 15 de Novembro, 502

Masło, ser, wędliny, szynki, mięso wędzone, Blumenauskie kiełbasy najlepszej jakości i po cenach najniższych, tylko w „CASA JARAGUÁ“ Avenida João Pessoa Nr. 40

## DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.  
Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodowej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).  
REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

## NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

Kartki z podróży z Warszawy do Sahary, w Afryce 8\$000  
„NA MORZE“ — Gdańsk — Gdynia po 5\$000 i po 4\$000

## WINCENTY POGERSKI

## TEREN

podzielony na loty po 1000\$ każdy.  
Sprzedaje się 28 lotów, mierzących 10X50 m. na przedmieściu Kurytyby, położonym na wysokim wzgórzu. Sprzedaż w całości lub w dogodnych spłatach.

Przy kupnie za gotówkę, 20 procent zniżki.

Korzystajcie z okazji! Każdy lot po 800\$000 gotówką i 1:000\$000 na spłaty. Bliższych informacji udziela Franciszek Rybacki, przy ul. Desembargador Motta, 2203. 15-18-R.

## Do wynajęcia szopa

oszkłona, 220 m. kw., obecnie mieszcząca warsztat ciesielski, lecz nadająca się do zainstalowania jakiegokolwiek przedsiębiorstwa przemysłowego.

Na przedłużeniu Candido de Abreu — Villa Marina, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji. 008-15-29-A-15

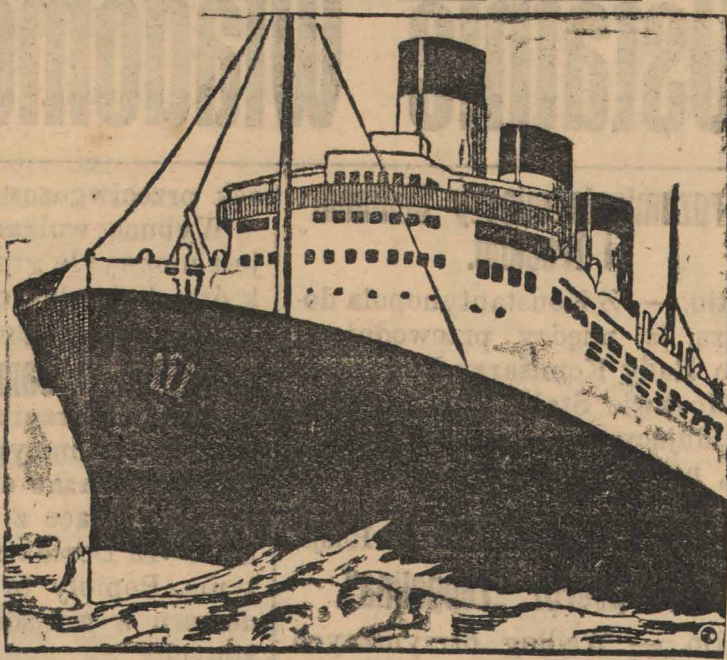
## KURS PIENIĘDZY

Polska—złoty 1\$750  
Londyn—funt szterling 56\$000  
Ameryka Półn.—dolar 15\$000



### Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

**THEOPHILO G. VIDAL**

Praca Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

### Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad. Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

**Lá no Luhm**

CURITYBA  
RUA RIACHUELO, 161

## Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Parana  
Vis á vis Pałacu Muncyjalnego róg placu Dr. Generoso Marques  
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTE MAR“.  
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.  
**KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY.**  
9—Cr.

## Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praca Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygler Ruediger**  
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆



**A. H. Asahi & C<sup>ia</sup>.**  
Zakład kwiatarski i SKŁAD NASION  
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.  
Sadzonki warzyw ogrodowych.  
Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.  
**Travessa Oliveira Bello 33**

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Parana — Brasil.

## BRONCHITINA „CHAVES“ JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

FABRYKA CUKIERKÓW

## Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach.  
Ul. Martim Affonso, N<sup>o</sup>. 555  
**Kurytyba-Parana-Brasil.**  
Telefon Nr. 12 — 70.

WIELKI SKLEP POLSKI

## MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.  
**CENY PRZYSTĘPNE.** Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarji.

## Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

**KAPITAŁ ZREALIZOWANY** Frs. 100.000.000.00  
**KAPITAŁ REZERWOWY** Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jajú, Mococa, Ourinhos, Paranaçuá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: **ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1<sup>o</sup> de Março**

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

**Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,**  
**i Bank Francusko-Polski, Warszawa.**

który, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

**Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie** posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przakazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3968

**JACEK DROMLEWICZ**  
Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba.**  
Telefon 167.

**BÓL W PIERSI,  
REUMATYZM,  
BÓL ZĘBÓW,  
NEURALGJĘ,  
CIĘCIE**

**BRZUSZNE,  
BÓL USZÓW,  
ŚWIEŻERANY,**

**Leczy skutecznie**

**BALSAM**

**Santa  
Helena**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

**EKIXIR DE NOGUEIRA**

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofuly, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywóła, fistulę raka syfilitycznego, pryszczę, białe upławy, wrzody i narośle, świerz, reumatyzm, plamy na skórze, niedomaganie wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

## Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA  
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

**DR. JORGE MEYER FILHO**

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.  
Nowoczesny aparat Roentgena.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

**Specjalność:** Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.  
**Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.**

**CAFÉ  
TOSCA  
PURO**  
MARCA REGISTRADA

**Palenie  
i mielenie**

**TODESCHINI  
& IRMÃOS**

Av 7 de Setembro, 243 i 245

**CURITYBA.**

## Collegio „Novo Atheneu“

**Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA**  
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

**INTERNAT I EKSTERNAT**

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje **DZIENNE I WIECZOROWE**  
**RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.**

**ADWOKACI**

**Dr. J. Berquó F. Coelho**  
**Dr. Jan Grabski**

**RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.**  
1-sze piętro — sala, 7.  
**CURITYBA—PARANA—BRASIL.**

**Uterogenol**  
Dokładne lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

**CASA UNIVERSAL**

**POGORZELSKI & SKOWRON  
THEREZINA**

Agenci „Gazety Polskiej“.

**Café Cury**

**PALENIE I MIELENIE**

**KAWY.**

**Fortunato Leite Dias de Paiva**

Telefon N<sup>o</sup>. 1179. — Adres dla telegramów: „TYBA“, Rua Commendador Araujo N<sup>o</sup>. 107.

**Curityba Parana.**

**Przyslijcie** swoją małą fotografię, a zrobimy Wam piękny portret. Na żądanie wysyłamy przed, stawiliśmy w celu przyjęcia zamówienia.

Adresować: **FOTO ARTISTICA**

Caixa postal 2295

**SÃO PAULO**

Potrzeba agentów w każdej miejscowości



**CENY OGŁOSZEN.**

Za jeden centymetr na stronach 8 i 9	\$600
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednostronny	25000
Na drugiej stronie	35000
Na 10 stronie	45000
Na pierwszej stronie	55000
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz	300\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

# GAZETA POLSKA

## W BRAZYLJI

**CENY OGŁOSZEN.**  
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz. Należności za ogłoszenia opłaca się z góry



WARUNKI

W Brazylii .  
W Argentynie .  
W Ameryce Poł.  
Sprzedaż w  
Prenumerat

Za artykuły podpisane  
nie zwraca  
Numer dz.

Nr. 18

Ob

Coraz bliżej  
się do Kuryty  
w Brazylii. Po  
Sejmiku Centr  
tem tył obrac  
zane z podnie  
naszego życia

Drugi Sejm  
dobny do pier  
grał rolę inau  
tąd działalnoś  
zył podwaliny  
Po nadchod  
simy dokonana  
oczekujemy w  
rzeń, spodziew  
granów pracy  
ścisłych, prak  
którzy je prze

Na sposób w  
poglądy. Za  
rozpatrzenie i  
stępnie przed  
sejmikowem p

Istnieją wię  
organizować l  
towe, którym  
czyciele i dzi  
długim szere  
sprawy... osob  
ludzie, we ws  
mający własc  
Mówi się c  
wicy» i «lew  
za pretensjon  
on zasadniczo  
w dziedzinie  
głównie z os  
przez mniej c

**OPINJE**

Praca społ  
ko suma sze  
czyuności, z  
cechy, które  
obserwatora  
gruntownego  
jej postępów  
waż samo po  
renu tej prac  
zadną określi  
dy poszczegól  
wierają zwyk  
ników indy  
do poważne  
wartości jaki  
czy oświatow  
łani tylko lu  
dne po temu  
«Działaczy  
przypisujący  
tego miana  
Spotykamy i  
zachodzi kon  
pewnej klasy  
ko, zorientow  
towarzystwie  
biorąc za kry  
sady mniej l  
sformułowan  
określenia. J  
społeczno ośw  
Najliczniej r  
typ społecz  
przejawiając  
osobistej, go  
tak logicznie  
przykładać.  
kracza poza  
albowiem w  
zasady, że z  
mowych dol

### Składamy ofiary na Fundusz Oświatowy C. Z. P.

Położenie Szkoły Polskiej w Brazylii, w dobie obecnego kryzysu gospodarczego, jest ogólnie znane. Większość naszych kolonij, którym dawniej z łatwością przychodziło utrzymanie szkół przy Towarzystwach oświatowych i rolniczych, obecnie z trudem szkoły te prowadzi.

Coraz więcej Towarzystw zalega w opłaceniu nauczycieli. Kasy są puste, i na kolonjach, gdzie brak jednostek umiejących energicznie przeciwdziałać powstającym trudnościom, opuszcza się poprostu ręce, czekając, aż przyjdą lepsze czasy, które pozwolą na poratowanie ledwie utrzymującej się szkoły.

Wydział Oświatowy C. Z. P. dokłada starań, aby takiemu stanowi rzeczy zaradzić. Położenie naszego szkolnictwa omawiane będzie obszernie, na zbliżającym się Sejmiku.

Istnieją jednak potrzeby, które czekać nie mogą i nie powinny. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby choć jedna ze szkół polskich, z powodu przeżywanego trudności pieniężnych, miała przerwać normalną swą pracę.

Na najpilniejsze potrzeby naszego szkolnictwa, na ratowanie zagrożonych placówek oświaty, powinniśmy zebrać fundusz, który przyniesie tymczasową pomoc szkołom najbardziej zagrożonym.

Fundusz taki, zbierany będzie przy pomocy nalepek, wydanych przez Wydział Oświatowy C. Z. P. Nalepki znajdują się na wszystkich kolonjach.

Obowiązkiem każdego polaka, jest nabyć nalepkę na Fundusz Oświatowy C. Z. P.!

### Rio de Janeiro.

Dziennik «Diario Carioca» w Rio, podaje niesprawdzoną wiadomość, jakoby koła polityczne w Minas Geraes miały oświadczyć się po stronie Rio Grande do Sul.

Rio. — Dziennik «O Jornal do Rio» podaje telegram otrzymany z Recife, w którym donoszą, iż interwentor stanu Mato Grosso p. Arthur Maciel oświadczył się miał po stronie «frente unica» w Rio Grande do Sul. Telegram ten podaje również, iż p. Arthur Maciel zwrócił się miał do ministra Spraw Zagranicznych w Rio, p. Melo Franco, z prośbą o ułatwienie transportu amunicji do Rio Grande. Wiadomość [ta wywołała w Rio de Janeiro wielkie zdziwienie, wobec panującego nieporozumienia między Rządem Federalnym a stanem Rio Grande.

Według innej wiadomości p. Arthur Maciel miał jakoby udzielić dymisji szefowi policji w Mato Grosso, z powodu jego przynależności do Klubu «3 de Outubro».

Rio (A. B.) — T-wo «Empresa Nacional de Autoomnibus», którego prezesem jest p. Landelino Freire, ogłosiło upadłość.

### Wybuchy wulkaniczne.

Rio. — Dzienniki donoszą, iż zostało stwierdzone że popioły pochodzące z wybuchu wulkanu «El Descaberado» zostały zaniesione aż do Rio, gdzie zauważono je na pokryciach samochodów.

Rio. — Z Buenos Aires donoszą o wybuchach nowych wulkanów między innymi wulkanu «Laszanjas» i «Lasyeguas».

— Minister skarbu, p. Oswaldo Aranha, upoważnił Centralną Komisję Zakupów, do dokonania zamówień na węgiel niemiecki, z tem, iż rząd niemiecki zagwarantował jednocześnie zakup kawy brazylijskiej.

Szef Rządu Prowizorycznego

**SALOMÃO GUELMANN**  
Rua 24 de Maio, nr. 44  
Sprzedaż MEBLI z fabryki bezpośrednio do odbiorcy. — Ułatwia się zapłatę.

### Ś. † P.

### Marta Gontarz

lat 29, córka Aleksandra i Pelagji Langowskich, zmarła 16 marca b. r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zaopatrzona Św. Sakramentami na drogę wieczności, osierocając 4 małych dzieci w wieku od 1 do 8 lat. Ciało zmarłej zostało złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu w Iraty. W pogrzebie przy udziale W. księdza proboszcza wzięło udział bardzo dużo osób, tak z kolonji, jak i z miasteczka, — a z domu, oddalonego 8 km. od kościoła — jechało w tym smutnym pochodzie 28 wozów. Za wszelkie dowody przyjaźni, współczucia i ostatnią przysługę mej zmarłej żonie, składam wszystkim serdeczne Bóg zapłać.

Stanisław Gontarz.

### Rio Grande do Sul

Porto Alegre. — Min. Osvaldo Aranha udzielił dziennikarzowi «Diario de Noticias» w Porto Alegre, sensacyjnego wywiadu w którym oświadcza, iż pozostaje nadal po stronie dyktatora rządowej, potwierdzając jednocześnie ustąpienie swoje z partji republikańskiej w Rio Grande.

«Nie przybyłem tu — dodał minister — w żadnej specjalnej misji od rządu federalnego, który zerwał całkowicie z «frente unica» w Rio Grande.

Porto Alegre. — Agencja União donosi, iż wobec zerwania rokowań między Rządem Prowizorycznym a partjami politycznymi w Rio Grande, minister Osvaldo Aranha ustąpił z partji republikańskiej w Rio Grande, pozostając u boku p. Getulio Vargasa. W riograndeńskich kołach politycznych panuje z tego powodu wielkie podniecenie.

### Ponta Grossa.

Wyjaśniona została sprawa dwóch aeroplanów widzianych w Ponta Grossie.

Oba te aparaty zakupione zostały przez Riograndeńskie T-wo Komunikacji Lotniczej i udaly się do Porto Alegre, gdzie przekazane będą temuż towarzystwu.

«Cia Prada» zaprotestowała przeciwko przyjęciu propozycji, przedstawionych przez pewną grupę prefektury miasta, a dotyczących zaopatrywania Ponta Grossy w siłę elektryczną.

Dowiadujemy się, iż na stanowisko prefekta municypalnego w Ponta Grossie, mianowany został dr. Othon Mader, inżynier stanowy. Nowy prefekt municypalny oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż najważniejsze swe zadanie, uważać będzie rozwiązanie żywotnych problemów gospodarki miejskiej. jak np. sprawie oświetlenia miejskiego i telefonów.

### „Z kolonji Ivahy“

Pod powyższym tytułem dziennik kurytybskich «O Dia», zamieścił artykuł w którym zwraca uwagę, iż kolonja Ivahy cieszy się niedostateczną opieką władz stanowych. Dziennik porusza szereg najważniejszych potrzeb kolonij jak utrzymanie dróg, szczególnie odcinka z Ivahy do Candido de Abreu podnosi przytem, wysoką wartość gospodarczą kolonji.

Uwagi swe kończy «O Dia» wyrażeniem nadziei, iż nowo mianowany prefekt Ipirangi p. João da Fonseca, zwróci specjalną uwagę na zapomnianą kolonję.

### Paranaguá.

Według ostatnio otrzymanych wiadomości, rząd stanowy zawarł już umowę na dostawę 900 ton cementu, przeznaczonego na dokonanie robót portowych.

### Kurytyba.

#### W mieście panuje tyfus.

Dziennik «Gazeta do Povo» zamieszcza wywiad z dr. Duilio Calderari, w którym znany lekarz stwierdza, iż panuje w Kurytybie epidemia gorączki tyfoidalnej.

Jako środki zaradcze, zaleca między innymi p. dr. Duilio Calderari, wystrzeganie się picianiegotowanej wody i mleka. Zarazki choroby, znajdując się mogą również w jarzynach i owocach. Roznoszeniu zarazków sprzyjają przytem muchy osiadające na pokarmach.

### Potrzebny bednarz (lanoeiro)

możliwie z rodziną, na wyjazd. Zgłoszenia w Administracji „Gazety Polskiej“.

## Ostatnie wiadomości.

### Porozumienie między Stalinem i Trockim.

Rio. — Z Konstantynopola donoszą, iż między przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych w Moskwie Stalinem, a Trockim, znajdującym się dotąd na wygnaniu, nastąpiło porozumienie. Trocki, b. szef i organizator czerwonej armji, powrócił ma do Rosji.

### Nowa podróż „Zeppelin“.

Rio. — Według otrzymanych tu wiadomości sterowiec niemiecki «Graf Zeppelin» rozpocznie 3-cią podróż do Brazylii w dn. 20 b. m.

### Działalność Wulkanów w Chile i Argentynie.

Buenos Aires. — Wybuch wulkanu «Descabezado» oraz szeregu innych wulkanów w Andach, wywołuje nadal niezwykle groźne skutki nie tylko w Argentynie i Chile, ale również w Urugwaju i nawet w Patagonji. Deszcz popiołów wywołuje nieobliczalne szkody w wielu miejscowościach, szczególnie w pobliżu łańcucha górskiego.

W prowincji Mendoza w Argentynie, w wielu miejscowościach powietrze tak nasycone jest gazami wulkanicznymi, iż niemożliwym niemal oddychanie. Ludność domaga się od rządu ma-

sek przeciwwgazowych.

Wybuch wulkanów w Andach, jest niezwykle groźną katastrofą, która dotknęła całą środkową część Ameryki południowej.

### Popioły w Campina Grande.

Według otrzymanych wiadomości w municypjum Campina Grande, ukazać się miały popioły, pochodzące z wybuchu wulkanu «El Descabezado» w Argentynie. Popioły te ukazały się po deszczu w miejscach niżej położonych.

Porto Alegre. — Według wiadomości otrzymanych z Jaguarião, dotarły tam chmury popiołów pochodzących z wybuchów wulkanicznych w Andach. Domy i ulice miasta pokryte są gęstą warstwą popiołów, podobnie jak i okoliczne pola. Powietrze przesycone jest gazami wulkanicznym.

Porto Alegre. — Z Santa Vitoria de Almas donoszą, iż gęsta warstwa popiołów pokrywa miasto i okolice.

Ukazanie się popiołów wulkanicznych w wielu miejscowościach stanu Rio Grande, poprzedziły niezwykle gwałtowne deszcze, wywołujące znaczne szkody w rolnictwie. Wylewy rzek zniszczyły wiele domów, oraz uszkodziły drogi komunikacyjne.

## Kronika wypadków.

### Iraty.

Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków śmiertelnych kradzieży, dokonywanych w tem mieście, policja przystąpiła do energicznych poszukiwań. Dokonano kradzieży w magazynach firmy José Kaiz, w Klubie Handlowym, w agencji Forda, oraz w prywatnych domach. Rezultatem dotychczasowego śledztwa, było odkrycie w mieszkaniu João Steruda wielu skradzionych przedmiotów. Dalsze dochodzenia w toku.

### Zabójstwo w Barracas.

Ponta Grossa. — W miejscowości Barracas, w municypjum Ipiranga zabity został znany plantator herwowy p. Isaias Miranda Sobrinio.

Zabójstwo dokonane zostało przez niejakiego Freitas, który ukradłszy większą ilość kur Isaiasowi Miranda, został przez tegoż oskarżony wobec policji i następnie uwięziony. Po uwolnieniu się z aresztu, Freitas powrócił do Barracas, kierując się prosto do domu Isaisa Miranda. Ujrawszy go, oddał do swej ofiary szereg strzałów, zabijając Isaiasa Miranda na miejscu, oraz raniąc w ramię jego matkę obecną w czasie napaści. Zabójca zbiegł w niewiadomym kierunku.

### Kurytyba.

#### Czyj samochód?

Inspektor pojazdów powiadomił szefa policji w naszym mieście, iż w dzielnicy Mercedes znaleziony został samochód pozostawiony przy drodze i opuszczony przez właściciela. Samochód ten marki Chevrolet, posiada numer S. C. 22 — P. 38 i pochodzi z Mafry.

Właściciel, który się zapewne znajdzie, obowiązany będzie zapłacić w Urzędzie policyjnym

karę, za opuszczenie wozu na drodze publicznej.

### Szajka fałszywych poruczników grasuje w Kurytybie.

Policja wpadła na trop oszukańczej organizacji złożonej z wielu członków, która zajmowała się wyludnianiem od kolonistów znacznych sum pieniężnych, obiecując wzamian, wyrobienie uwolnienia z wojska. Sprawa wykryła się z chwila, gdy synowie kolonistów mimo wpłacenia pieniędzy członkom szajki powołani byli do wojska. Policja znajduje się na tropie oszustów.

### Kary na mleczarzy.

Wydział higieny w Kurytybie nałożył na 64 mleczarzy kary w wysokości 50\$000 każda, za niestosowanie się do przepisów higieny w sprzedaży mleka.

### SÃO PAULO.

#### Nieporozumienie małżeńskie.

W domu nr. 59 przy ul. São Felipe zamieszkuje małżeństwo, którego głośne wymiany zdań, znane są dobrze sąsiadom. P. Angelina Raus Alfieri obdarzona jest talentem wymowy, małżonek jej zaś, znakomity szofer, ma jedną tylko słabość, skutkiem której regularnie co wieczór, znajduje się w stanie nietrzeźwym.

Zdarzyło się, iż po normalnym rozpoczęciu wieczoru, p. Daniel Alfieri, powrócił do domu nieco zawiany, pani zaś, w obszernej przemowie tłumaczyła mu niewłaściwość jego postępowania. P. Daniel uczuł się obrażony do tego stopnia, iż chwycił za «fojse» i zadał swej żonie uderzenie w głowę. P. Angelina nie tracąc przytomności umysłu wydobyla z szafy rewolwer i dała do małżonka kilka strzałów. P. Daniel zwiął. Lekko ranna p. Angelina zgłosiła się ze skargą w policji która wszczęła dochodzenia.

SZUKAJCIE NA PLACU ZACHARIAS, RÓG AQUIDABAN

## „Farmacia Popular“

■ ■ ■ Najpopularniejsza apteka w Kurytybie. ■ ■ ■